Nr. 140. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 13 Czerwca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk	252 Mk	126 Mk	42 Mk
z odnoszeniem do domu	540	270	135	45
W Polsce: z przesyłką pocztową	576	288	144	48
W innych państwach	600	300	150	50

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się najlepiej wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr. rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. — Miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej [illegible]) i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana [illegible], ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. [illegible], ul. Karola Ludwika 1; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. [illegible]. — W Tarnowie M. [illegible]. — W Wiedniu Herman Goldschmied [illegible] — Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenie gabinetowe.

(Telefon własny).

Warszawa, 12 czerwca.

Jak to przewidywaliśmy, przesilenie gabinetowe przedłuża się wskutek tego, że stronnictwa sejmowe łudzą się dotychczas, iż uda im się stworzyć zwartą większość, któraby popierała rząd.

W ciągu dnia wczorajszego przywódcy P. S. L. przeprowadzali w dalszym ciągu rokowania z klubami: P. P. S., grupą Wyzwolenia, narodową partją robotniczą, klubem mieszczańskim i klubem pracy konstytucyjnej. Rokowania z temi klubami doprowadziły tylko do połowicznego rezultatu. Mianowicie P. P. S., Wyzwolenie, narodowa partja robotnicza i drobne kluby ludowe (Stapińskiego i Okonia) gotowe są zawrzeć blok z Piastowcami, natomiast klub mieszczański i klub pracy konstytucyjnej zachowują daleko idącą rezerwę.

Co się tyczy **Zjednoczenia ludowo-narodowego**, to po naradach, trwających od godz. 4 po poł. do 8 wieczorem, klub ten na wniosek p. Fałkowskiego powziął następującą uchwałę:

»Po odrzuceniu przez P. S. L. propozycji ponownego utworzenia rządu, opartego o stronnictwa środkowe Sejmu (N. Z. L., P. S. L., Ch. D., Zjednoczenie mieszczańskie, N. P. R.) klub narodowego Zjednoczenia ludowego, mając na uwadze ciężkie, pełne powagi położenie kraju, powziął na posiedzeniu 11 bm. jednogłośną uchwałę, uznającą konieczność utworzenia w obecnej chwili rządu, opierającego się o wszystkie stronnictwa Sejmu, z programem, ograniczonym do: 1) Obrony zagrożonych granic, ich ustalenia i zawarcia pokoju; 2) Obrony podstaw finansowej i ekonomicznej przyszłości kraju; 3) Pomyślnego przeprowadzenia plebiscytów«.

W kuloarach sejmowych stwierdzono, że jednogłośną uchwałę N. Z. L. osiągnięto tylko w ten sposób, że **kilku posłów wstrzymało się od głosowania, a wśród nich wymieniają b. premjera Skulskiego i prof. Kamienieckiego.**

Stanowisko narod. Zjednoczenia ludowego **jest tem więcej niezrozumiałe**, że wszystkie stronnictwa lewicowe, zaczynając od Piastowców, oświadczyły się **przeciw gabinetowi koalicyjnemu w sposób kategoryczny** i żądają **gabinetu** centrowo-lewicowego.

Klub mieszczański nie dał stanowczej odpowiedzi i **odłożył ją do dzisiaj**, jednak jest wątpliwe, aby zdecydował się na sojusz z socjalistami.

Co się tyczy klubu pracy konstytucyjnej, prezes jego p. Federowicz oświadczył, że klub jego dopiero dzisiaj zdecyduje się co do swego stanowiska, jednak wyklucza możliwość przystąpienia do większości, złożonej wyłącznie ze stronnictw ludowcowych i robotniczych.

W tych warunkach **Izba podzieliła się prawie na dwie równe połowy i o jakiejkolwiek zdecydowanej większości nie może być mowy. Języczkiem u wagi byliby posłowie niemieccy, jeżeli przypuści się, że posłowie żydowscy pójdą z lewicą.** Sejm polski nie mógłby przecież pozwolić, ażeby rządy sprawowali Niemcy, z usposobienia raczej hakatyści.

Sprawa komplikuje się tem bardziej, że **wczoraj wieczorem zasłabł nagle marszałek Sejmu.** W ciągu dnia marszałek przyjmował u siebie przywódców klubów i oświadczył, że jeśli sprawa przesilenia nie będzie załatwiona przez stronnictwa do dzisiejszego poranku, w takim razie **marszałek ujmie inicjatywę we własne ręce i złoży odpowiednie oświadczenie Naczelnikowi państwa.**

W chwili obecnej sytuacja zarysowuje się w ten sposób, że zarówno **Zjednoczenie ludowe, jak i P. S. L. (Piast), mają ochotę przedstawić swoich kandydatów na premjera. Jak się zdaje, większe szanse są po stronie ugrupowań centrowo-lewicowych.**

Na zasadzie rozmów z posłami korespondent wasz odniósł wrażenie, że jeżeli Naczelnik państwa powierzy ostatecznie formowanie gabinetu Piastowcom, to wysuną oni kandydaturę **p. Jana Dąbskiego.** Tekę spraw zagranicznych objąłby wówczas p. **Daszyński**, ministerstwo zaboru pruskiego dostałoby się p. **Brejskiemu**, któryby przyjął tekę z tem zastrzeżeniem, że już w najbliższej przyszłości wniósłby projekt zniesienia tego ministerstwa i unifikacji byłego zaboru pruskiego z resztą kraju.

Najtrudniejszą byłaby sprawa z ministerstwem spraw wewnętrznych. Ludowcy chcieliby widzieć na tem stanowisku byłego premjera **Skulskiego**, przeciw któremu nie oponowałoby zasadniczo żadne stronnictwo w Sejmie. Jednak wobec nieprzejednanego stanowiska N. Z. L. jest wątpliwe, czy uda się wciągnąć do gabinetu byłego premjera. Byłoby to możliwe tylko wtedy, **gdyby w N. Z. L. ustąpił rozłam**, na co podobno się zanosi według pogłosek kuloarowych. Stwierdzić jednak należy, że **poufne konferencje p. Witosa z p. Skulskim nie wydały żadnego rezultatu.**

Wieczorem już po wszystkich naradach klubowych **zebrali się posłowie włościańscy ze wszystkich klubów sejmowych**, nie wyłączając włościan z Z. L. N. na konferencję w związku ze sytuacją, wytworzoną przez uchwałę N. Z. L., utrudniającą szybkie załatwienie przesilenia. W czasie obrad poruszono sprawę **sekwestru, konstytucji, pokoju, a wreszcie ewentualnego udziału socjalistów w gabinecie.**

Nad pierwszemi trzema punktami dyskusja nie trwała długo i da się streścić w ten sposób, że żaden z tych punktów nie może być przeszkodą nie do przebycia **w koniecznem w chwili obecnej dążeniu do najszybszego utworzenia gabinetu.**

Dyskusję co do udziału socjalistów w gabinecie wszczęli posłowie włościańscy z Z. L. N. i N. Z. L., ale i w tej sprawie przeważyło zdanie, że **nie leży w specjalnym interesie włościan usuwanie tej partji robotniczej od udziału w rządzie.**

Jest także znamienne, że posłowie włościańscy przyszli również do wniosku, iż należałoby poczynić ustępstwa **w sprawie sekwestru**, aby mieszkańcom miast zapewnić możność wyżywienia się.

W kołach sejmowych przypisuje się tym naradom **wielkie znaczenie.** Jest to bowiem pierwsza próba wspólnego porozumienia się posłów włościańskich niezależnie od ich przywódców. Narady posłów włościańskich odegrają zapewne dużą rolę i mogą wpłynąć na rozwiązanie trudności w utworzeniu gabinetu.

Przewidziane są na dzisiaj **dalsze konferencje posłów włościańskich.**

Wieczorem obradował również **klub posłów P. P. S.** Posłowie doszli do wniosku, że dalsze pertraktacje w sprawie utworzenia większości sejmowej, względnie wejścia w skład gabinetu będą możliwe dopiero po posiedzeniu rady naczelnej P. P. S., która zbierze się dzisiaj t. j. w sobotę. Prezydjum klubu P. P. S. na posiedzeniu rady naczelnej złoży relację o sytuacji.

W sprawie przesilenia pisze warszawski organ P. P. S. »Robotnik« pod datą 9 bm.:

Obecnie wytworzyła się **niezmiernie trudna sytuacja polityczna.** Cała historia dotychczasowa Sejmu okazuje, że o jakiejś stałej, na dłuższą metę większości w tym Sejmie mowy być nie może. Ale ludowcy niezmiernie utrudnili dojście do skutku większości, któraby skupiła się dla szybkiego wykonania najpilniejszych zadań demokratycznych. P. P. S. na swoim Zjeździe to minimum, na podstawie którego mógłby się utworzyć większość demokratyczna w Sejmie, jasno sformułowała. Ale ludowcy jeden z tych warunków: **sekwestr** — zgóry odrzucili. Zanim rozpoczęli jakiekolwiek kroki celem porozumienia się ze stronnictwami, któreby mogły wejść do tej czasowej większości, ale pod żadnym warunkiem nie mogą zgodzić się na wolny handel, na zaniechanie sekwestru — zanim tedy stworzyli należytą podstawę dla utworzenia większości i ewentualnie nowego rządu — ludowcy obalili sekwestr.

Podstawy więc do utworzenia nowego rządu »centrowo-lewicowego« nie dano. Bo oczywistą jest rzeczą, że i nowy rząd musi mieć zupełnie wyraźny i określony program w sprawie sekwestru. Albo rząd jest za sekwestrem — albo przeciw. Rząd nie może być oparty na porozumieniu co do innych punktów — a ten punkt zostawić w »zawieszeniu«, zdając się pod tym względem na decyzję Sejmu. Socjaliści zgóry uzależnili swoje ewentualne wstąpienie do rządu od — sekwestru.

P. Witos oświadczył z całą stanowczością, że »na prawo nie pójdzie«, że dla tworzenia rządu nie będzie szukał kontaktu z prawicą. Ale p. Witos nie wskazał, jak to może się utworzyć rząd centrowo-lewicowy po obaleniu sekwestru. Oczywistą jest rzeczą, że w tej sytuacji **obowiązkiem jest ludowców szukać wyjścia i nie przestawać na haśle rządu centrowo-lewicowego, lecz stworzyć dla niego realną podstawę, jeżeli rzeczywiście ma się utworzyć rząd** parlamentarny.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 12 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 11 bm.:

Na południowym odcinku wzdłuż Berezyny naogół sytuacja bez zmiany.

Na **Polesiu** oddziały grupy jen. Sikorskiego rozpoczęły kontrakcję celem odrzucenia sił **bolszewickich, znajdujących się w rejonie Czarnobyla.**

Na froncie ukraińskim odbywa się ponowne przegrupowywanie.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
jen.-por.: Kuliński.

Toasty polsko-ukraińskie.

W czasie przyjazdu atamana Petlury do Kijowa na bankiecie w lokalu »Proświty« wypowiedziano szereg przemówień. Jenerał-porucznik Rydz-Śmigły w mowie swojej między innemi zaznaczył:

»**My, żołnierze niepodległej Polski, przyszliśmy wam pomóc w budowie waszej Rzeczypospolitej.** Do niedawna jeszcze my sami czuliśmy na rękach pęta niewoli, które ciężkie były i nieraz boleśnie krwawiły nam dłonie. Do niedawna jeszcze my sami dusiliśmy się w podziemiach, całą siłą duszy tęskniąc do wolnych przestrzeni, gdzie pierś nasza mogłaby szeroko odetchnąć. Do niedawna jeszcze błądziliśmy w nocy ciemnościach — wypatrując świtu... Dlatego z głębokim szacunkiem i serdeczną sympatją patrzymy na waszą walkę światła z ciemnością, na waszą radość z odzyskanego słońca. Z naszej strony nie jest to tylko sentyment, ale **jest czyn realny, bo oto w jedną strugę łączy się krew żołnierza polskiego i ukraińskiego na polu bitwy...**

»Poza tem wiemy jeszcze jedno. Wiemy, że w wielkich dziejowych zdarzeniach jeden człowiek, który ma wielki charakter, twardą, nieugiętą wolę, potrafi osiągać rzeczy nieosiągalne, wiemy, że dla woli ludzkiej niema niemożliwości. I wiemy, że człowiek o takiej wielkiej woli potrafi zbudzić wielkość i potęgę w całym narodzie, potrafi wyzwolić drzemiące w nim siły. Dlatego z czcią chylimy czoła, gdy witacie swego pierwszego obywatela atamana Petlurę. I sądzę, że nie ulega wątpliwości, iż szczerze z pełnej piersi wznosimy okrzyk: »Niech żyje Rzeczpospolita ukraińska«, »Niech żyje ataman główny, Semen Petlura!«

Huczne okrzyki wszystkich zebranych:: »Niech żyje Polska!« były odpowiedzią na słowa jenerała.

W dłuższej odpowiedzi ataman stwierdził przedewszystkiem, że hydra bolszewizmu ma być zgnieciona, następnie kategorycznie zostało podkreślone demokratyczne stanowisko atamana w sprawach polityki wewnętrznej, konieczność pociągnięcia do pracy twórczej jak najszerszych mas inteligencji ukraińskiej i **konieczny udział w pracy tej Polaków, zamieszkałych na Ukrainie**, jako czynnika w najwyższym stopniu pożądanego i korzystnego. Zakończył swą mowę ataman następującemi słowy:

»Niechaj to łzy, co wypłakały matki nasze i siostry nad trumnami synów swych i braci, niech krew, przelana przez żołnierzy polskich nietylko w walce o niepodległość Polski, ale i o naszą, **niech wszystkie te ofiary na wieki wzmocnią nasz sojusz bratni i wielki akt braterski w życiu naszego i polskiego narodu.** Nawołując was, abyście stanęli w obronie zdobyczy narodowych, uważam, jako swój obowiązek powiedzieć: Sława narodowi ukraińskiemu, sława narodowi polskiemu, sława ukraińskiej Rzeczypospolitej ludowej i niech żyje Rzeczpospolita polska!«

W odpowiedzi dały się słyszeć huczne okrzyki wszystkich zebranych.

Przeciw lekkomyślności prasy.

Warszawa, 12 czerwca. Komisarz rządu w stołecznem mieście Warszawie wydał następujący komunikat:

Wbrew wyraźnemu brzmieniu art. VI. dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych i pomimo zasad, ustalonych przez ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z redaktorami pism warszawskich co do **przestrzegania tajemnicy wojskowej**, niektóre pisma warszawskie zamieszczają wzmianki, a nawet całe artykuły, dotyczące operacyj wojennych. Zdarzyło się to w ostatnim czasie **w czterech pismach codziennych**, a mianowicie **»Najes Fun Hajnt«** w numerze 134 w artykule »Kryzys rządowy« zamieścił wiadomości, dotyczące operacyj wojskowych, niezgodne z rzeczywistością i szerzące niepotrzebnie niepokój wśród ludności. — **»Kurjer Warszawski«** w wydaniu porannem z dnia 9 czerwca b. r. w artykule »Zwycięstwo Szeptyckiego«, powtórzonym w całości przez **»Gazetę Poranną«** w numerze 153, oraz **»Gazeta Warszawska«** w numerze 153 zamieszcza informacje, dotyczące ruchu wojsk, ich rozmieszczenia i przebiegu ostatnich operacyj wojennych. Informacje, czerpane z luźnych wrażeń, jakoby wojskowego, nie oparte na faktycznych danych, podrywają lekkomyślnie zaufanie do ścisłości urzędowego komunikatu wojennego. Wobec tego nieobywatelskiego stanowiska wyżej wymienionych czterech dzienników uprzedzam, że **winni przekroczenia przepisów o przestrzeganiu tajemnicy wojskowej będą pociągani z całą surowością do odpowiedzialności.**

Zawieszenie „Kurjera Warszawskiego"

Warszawa, 12 czerwca. Decyzją sądu okręgowego w Warszawie z dnia 11 czerwca b. r. pismo codzienne »Kurjer Warszawski« na mocy **tymczasowych przepisów prasowych zostało zawieszone do czasu wydania wyroku.** Władze administracyjne decyzję tę wykonały.

Kolejarz[illegible] przeciw Polsce.

Praga, 12 cz[illegible] (PAT). »Trybuna« donosi, że rząd czeski z uwagi na **zapowiedź zatrzymania ze strony polskiej transportów nafty i benzyny dla Czechosłowacji na wypadek dalszego wstrzymywania przez Czechów transportów amunicji dla Polski**, wezwał kategorycznie kolejarzy czeskich, ażeby nie czynili trudności transportom amunicji. Czescy kolejarze nie chcą się jednak poddać tym wskazówkom rządu. Na odbytych zgromadzeniach **oświadczyli czescy kolejarze, że rozpoczną strajk, o ile rząd będzie ich zmuszał do przepuszczania transportów amunicji dla Polski.**

Wywiad z min. Patkiem.

Bazyleja, 12 czerwca. (PAT). Havas. Biuro prasowe komunikuje, że minister Patek przejechał we czwartek przez Szwajcarję, udając się do Paryża. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Biura, p. Patek oświadczył, że **będzie omawiał w Paryżu sprawę Śląska Cieszyńskiego i inne kwestje plebiscytowe.** Co do **stosunku Polski do Rosji sowieckiej**, powiedział p. Patek, że porażka armji bolszewickiej na froncie Dźwiny i Berezyny jeszcze raz stwierdziła **bezowocność wysiłków wojskowych rządu sowieckiego wobec Polski.** Polska jest pełną ufności z powodu swej sytuacji wojskowej, lecz wypadki na froncie nie zuflenią tylekroć wyrażonego życzenia rządu polskiego zawarcia pokoju. Wypadki wojenne nie mogą wywrzeć wpływu na warunki pokoju, opierające się na prawie i sprawiedliwości.

Minister Patek potwierdził wreszcie **całkowitą zgodę między Polską a rządem i ludem Ukrainy.** Ludność Ukrainy wykazuje zupełną ufność do Polski. Polska bezinteresownie odstąpiła Łotwie oswobodzone terytorja i teraz tak samo postępuje z Ukraińcami.

Lloyd George o jen. Wranglu.

Wiedeń, 12 czerwca (PAT). Donoszą z Londynu: Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że **rząd angielski nie dostarczył armji Wrangla w południowej Rosji amunicji.** Rząd angielski usiłował pośredniczyć między rządem sowieckim i Wranglem, aby wyrobić pomyślne warunki dla uczestników dawnej armji Denikina, którzy wpadli w ręce wojsk czerwonych. Jednakże rząd angielski dał wyraźnie do poznania, że **nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności** za to, jeżeli Wrangel podejmie ofensywę, a gdy to uczyni, spada na niego odpowiedzialność za jej skutki.

Lloyd Gerge o „duchu zatracenia"

Wiedeń, 12 czerwca (PAT). Donoszą z Londynu: W mowie na konferencji zgromadzenia kościelnego Walji **oświadczył Lloyd George, że we wszystkich krajach panuje zamieszanie.** — Niedawno mówiono w parlamencie angielskim o bolszewiźmie jako o ostatnim **wysiłku potęgi ciemności.** Wybory niemieckie ukazały naród rozbity w stronnictwa zwalczające się wzajemnie. Wielka Brytanja dotychczas uniknęła tego rodzaju katastrofy. **Duch zatracenia coraz bardziej zyskuje na sile** na całym **świecie** i tylko kościół mógłby uratować ludność od zagłady, jeżeliby ta zagłada dalej się rozszerzała.

Natychmiastowy handel Anglii z Rosją

Wiedeń, 12 czerwca (PAT). »Nieuwe Courant« donosi z Londynu półurzędowo, że **trudności co do natychmiastowego podjęcia handlu między Anglją a Rosją** zostały obecnie usunięte.

Rząd szwedzki o złoto sowietów.

Sztokholm, 12 czerwca. (Hav.). Rząd szwedzki postanowił **wstrzymać, jako nietykalną sumę, 25 miljonów koron w złocie, wysłaną przez rząd sowietów.** Suma ta znajdować się będzie pod kontrolą państwa i nie będzie mogła być przekazaną przez dotychczasowych posiadaczy osobom trzecim. »Matin« zauważa w tej sprawie, że ta decyzja neutralnego rządu stanowi wielce znaczący precedens prawny.

Emigracja Niemców z Poznańskiego.

Nauen, 12 czerwca (PAT). **Z Poznańskiego wyemigrowało dotychczas 185.000 Niemców.** Emigracja trwa dalej. W Bydgoszczy zmniejszyła się ludność niemiecka o 50 proc., w bardzo krótkim czasie.

STRACEŃCY

KRWAWA KARTA Z POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA RUSI.

„Padli swych idealnych dążeń ofiarą"...

„Jeśli polegnę, niechaj mi w nagrodę
Za was, nie kładą pamięci kamienia.
Ziemią niech piersi przysypią mi młode,
Mój kurhan niech mi trawa ozielenia,
A gdy majowy deszcz ten kurhan zrosi
Niech się ptak nad nim, jak mój duch, unosi"...

M. Romanowski.

Dziwnem losu zrządzeniem pewne pamiętne daty z epoki powstania styczniowego stały się dniami pamiętnemi w obecnym okresie wyzwalania się ojczyzny naszej.

Dzień 5 sierpnia 1914 roku, gdy w godzinach przedwieczornych szła garstka zbrojna młodzieży w Krakowie na Błonia, ku „Oleandrom", z bojową pieśnią „Hej, kto Polak na bagnety, żyj swobodą polską, żyj!"... i ta garstka miała rozpocząć nazajutrz bój z Moskwą, przekraczając ówczesną granicę Królestwa Kongresowego — była to pięćdziesiąta rocznica owego pamiętnego dnia, kiedy Moskwa, na stokach cytadeli warszawskiej, święciła uroczyście, pod szubienicą pięciu traconych, triumf swój nad powstaniem... Bój wówczas zamarł na pół stulecia... garstka młodzieży w „Oleandrach" miała ten bój wznowić... Patrząc na nią, wielka wiara w oswobodzenie narodu mogła rzec z poetą — „rozwidnia się piorunami ciemna noc przed nami"... Niewielu jednak tak rzekło. Widziano w nich przedewszystkiem nową, krwawą ofiarę, składaną na ołtarzu ojczyzny... a nikt nie przeczuwał zapewne, iż to właśnie najmłodsze pokolenie jest mocarną dłonią, która ma podnieść Polski kamień grobowy, iż to „zawiązek" tej wielkiej armii polskiej, co po sześciu niespełna latach, od chwili powstania tego „zawiązku", pójdzie w krwawym trudzie wyorywać szablą i bagnetem miedzę granic dawnej, niepodległej Rzeczypospolitej.

Szczytem tej pracy bojowej, umocnieniem owych węgłów wschodnich Polski było zdobycie Kijowa dnia 8 maja 1920 roku.

I tu znów widzimy zbieg dziwny dat... Ósmy maja, to pięćdziesiąta siódma rocznica wybuchu powstania styczniowego na Rusi.. Litwa już we trzy tygodnie po wybuchu w Kongresówce w okolicach Wilna, pod Luwikiem Narbuttem, rozpoczęła powstanie; a w ziemiach ruskich, to jest w Kijowszczyźnie i na Wołyniu dopiero dnia 8 maja chwycono za oręż.

Ósmego maja 1863 roku trzy grupy powstańcze, polskie, złożone prawie wyłącznie z młodzieży akademickiej, wyszły z Kijowa, w kierunku lasów Radomyslkich, by połączyć się z innemi oddziałami zbrojnemi co powstały, lub miały powstać, w powiatach Kijowszczyzny. Jedna grupa była piesza, która wkrótce stoczyła potyczkę pod Borodzianką — i tam zakończyła swe istnienie, zmasakrowana przez Moskali, którzy prawdopodobnie uwiadomieni byli o kierunku w jakim mieli dążyć powstańcy, z przeważną siłą na nich czekali i z łatwością znieśli. Drugą grupę tworzył niewielki, z kilkudziesięciu koni złożony hufczyk jazdy, pod dowództwem Romualda Olszańskiego, nauczyciela konnej jazdy w uniwersytecie kijowskim *). Los tego hufczyka nie był pomyślniejszym od pieszego oddziału. Poza nimi widziano nie oddział, co miał bronią walczyć, ale raczej szczupły zastęp młodzieży, który wyruszał w celu głoszenia ludowi rusińskiemu tak zwanych „złotych hramot", zapewniających mu wolność, własność gruntów, będących w jego posiadaniu, i swobody polityczne, do których w rzeczywistości on nie wzdychał, bo ich nie rozumiał, a wreszcie wzywał do walki ze wspólnym wrogiem — z Moskalami.

Wytworzenie takiego hufcu propagandy wolności, zapewnionych w „złotych hramotach", powstało z inicjatywy młodziutkiego akademika, Antoniego Jurjewicza, pełnego zapału i bezbrzeżnej dzielności. On powołał do życia szczupły ten zastęp, pod hasłem „wiary i ofiary", on go poprowadził.

Zadanie było szczytne, ale najeżone tysiącem niebezpieczeństw. Garstka ta, składająca się z 21 młodzieńców, z których żaden nie liczył lat dwudziestu pięciu, najmłodszy zaś zaledwie piętnaście (Przedrzemirski), chociaż zbrojna, nie miała na celu walki z wrogiem, raczej pragnęła omijać starcia z wojskiem, lecz głównem jej zadaniem było odwołanie się do rozumu i uczuć ludu rusińskiego, przekonanie go o konieczności wzięcia udziału w walce z Moskwą, która to walka podjęta dla jego dobra, dla jego wolności, dla praw jego języka w szkole, gminie, sądzie... Wierzono, że ich słowo, ich poświęcenie wywołują współudział tego ludu w walce ze wspólnym wrogiem. Złudzenie to wielkie, podobnie jak wiara w pomoc liberalistów rosyjskich, co przez wielu były podzielane.

Nie chodziło to oczywiście o budowę jakiegoś fantastycznego państwa rusińskiego — do którego, podobnie wówczas, jak i dziś, niema najmniejszego materyału, ale o wywalczenie niepodległości Polski, w której lud rusiński miałby zapewnione swe prawa kulturalne, jako cząstka dawnej Rzeczypospolitej, na podstawie naszych prastarych praw — jako wolni z wolnymi i równi z równymi.

Przedsięwzięcie to niesłychanej odwagi musiało, bądź co bądź, spotkać się z zagładą z ręki wroga — o tem ci młodzieńcy wiedzieli; wiedzieli, że idą na śmierć pewną, na niezawodne stracenie, ale nikt z nich nie przypuszczał, iż ta zagłada, i to w sposób wyrafinowanie okrutny, spadnie na nich z ręki tego ludu, któremu z niezrównanem poświęceniem nieśli wolność na czci i możność dalszego rozwoju w przyszłości.

W szlachetnej ich myśli ani na chwilę nie mogła zaświtać groźba zagłady z ręki tych, którym w ofierze nieśli młode swe życie... Wierzono w lepsze instynkty rzeszy ludowej, łudzono się, że zdołają ją do współpracy w rozpoczynającej się nauce powołać... Niebezpieczeństwa widziano jedynie ze strony Moskali, którzy nie potrzebowali nawet mieć jakąś większą siłę, by ten szczupły zastęp apostołów wolności zniszczyć, w najlepszym razie ująć w jasyr sybirskiej niewoli... Wiedział ten ofiarny, szczupły zastęp młodzieży, że idzie na śmierć pewną, lecz są szczytne chwile w życiu młodzieży, iż gdy rozwiązują się wielkie zadania, stanowiące o przyszłości narodu, śmierć nieunikniona nie przeraża. I tym razem ten zastęp ofiarny posiadał świadomość, że idzie na pewną zagładę — oczywiście z ręki wroga, na stepie Ukrainy — dla tego też nazwał siebie żartobliwie „Straceńcami"... Zaiste byli to „Straceńcy".

— — — — — — — —

Około godziny 10 wieczorem, w piątek, dnia 8 maja, 1863 roku (nowego stylu) garstka tych „Straceńców" wyruszyła z ulicy Kowali (Kuźniczna) w Kijowie, ku rogatce Wasylkowskiej zmierzając do okolic południowych Ukrainy. — Jechali we dwóch wozach, po dziewięciu na każdym wozie, tylną ich straż stanowiło trzech konnych.

(C. d. n.) Marjan Dubiecki.

*) Romuald Olszański rozstrzelany został w Kijowie, w styczniu 1864 r.

Z terenów plebiscytowych.

Konferencja Patka z Beneszem.

Paryż, 12 czerwca. Havas donosi: »Petit Parisien« potwierdza wiadomość, że **minister Patek konferował z Beneszem w sprawie Cieszyńskiego.**

Liga Narodów a Cieszyńskie.

Paryż, 12 czerwca. Biuro Reutera dowiaduje się, że **na najbliższem posiedzeniu rady Ligi narodów**, poza sprawą ewakuacji Persji przez bolszewików, rada zajmować się będzie **sprawą Śląska cieszyńskiego.** Lloyd George oświadczył, w odpowiedzi na interpelacje, że **zatarg między Polską a Czechami jest obecnie rozważany przez konferencję ambasadorów.** Rząd angielski dąży do tego, **by sprawę załatwić pokojowo**, co według Lloyda Georgea powinno się udać w zupełności.

»Petit Parisien« wyraża nadzieję, że **układy w sprawie Cieszyna zakończą się pomyślnie.** Dziennik jest pewny, że Polska i Czechy przyjmą **jako rozjemcę króla belgijskiego.**

Nędza część górników w Cieszyńskiem

Cieszyn, 11 czerwca (PAT). **Trzy tygodnie, jak górnicy karwińscy strajkują o usunięcie żandarmerji czeskiej.** Pokłady węgla na szybach już się wyczerpały, skutkiem czego grozi wstrzymanie machin. **Szkody są już olbrzymie.** Woda we wszystkich szybach podnosi się, jeżeli pompy skutkiem braku węgla staną, wówczas szyby w przeciągu kilkunastu godzin zostaną zalane wodą. **Zagrożone są również obydwie koksownie** na szybach Jana i Hoheneggera, które nie mają węgla na koks, skutkiem czego piece chłodną i wkrótce wygasną. Po zakończeniu strajku trzeba będzie te gazownie zburzyć i budować nowe, co kosztować będzie sporo czasu i miljonów. Górnicy oświadczyli 6 bm., że **niema mowy o podjęciu pracy w razie, gdyby Manneville co do żandarmerji nie ustąpił.** Nie zgodzą się nawet ani na jeden dzień pracy, aby dostarczyć koksowniom węgla. Twierdzą, że jeżeli stracili trzy tygodnie, to mogą stracić i więcej, byle dojść do zwycięstwa.

MANEWR KATOLIKÓW NIEMIECKICH NA G. ŚLĄSKU.

Nauen, 12 czerwca (PAT). Niemiecka prasa na Górnym Śląsku podaje, że katolicka partja ludowa na Górnym Śląsku postanowiła **zarzucić wszelką narodowościową nienawiść do Polaków i przyznać ludności polskiej równe z niemiecką prawa.** Niepewną jest rzeczą, czy osiągnie się przez to pożądany cel. Partja stoi na stanowisku **autonomicznej samodzielności Górnego Śląska łącznie z Niemcami.**

PROTEST RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Bytom, 12 czerwca (PAT). Pisma wrocławskie donoszą, że **rząd niemiecki zamierza zaprotestować przed najwyższą radą koalicyjną przeciw rozwiązaniu przez komisję rządzącą w Opolu Sicherheitswehry na Górnym Śląsku.** Protest ten będzie naturalnie bezskuteczny, albowiem komisji rządzącej przysługiwało ustalone traktatem prawo wydania takiego rozporządzenia. W Rybniku **komendant** miejscowy Sicherheitswehry przedłożył komisji rządzącej memorjał, w którym się stara dowieść konieczności tej instytucji ze względu na tępienie bandytyzmu i utrzymanie porządku. Komendant ów grozi, że na Górnym Śląsku na znak protestu przeciw rozwiązaniu Sicherheitswehry może wybuchnąć **strajk jeneralny.**

ŻOŁNIERZE CZESCY NA TERENIE PLEBISCYTOWYM.

Nowy Targ, 12 czerwca (PAT). Czesi sprowadzili na Spisz **kilkudziesięciu uzbrojonych żołnierzy** pod pozorem pilnowania telefonów. Stało się to bez pozwolenia podkomisji koalicyjnej, która jednak nie zareagowała na ten niedopuszczalny fakt umieszczenia czeskiej siły zbrojnej na terenie plebiscytowym. **Z polskiej strony zwrócono się do podkomisji z żądaniem**, aby taka sama ilość uzbrojonych polskich telefonistów wkroczyła na obszar spiski.

KRYTYKA RZĄDÓW NA SŁOWACZYŹNIE.

Wiedeń, 12 czerwca (Tel. wł.) Z Pragi donoszą: Na posiedzeniu Izby poselskiej podczas przemówienia posła słowackiego Jurygi, powstała wielka wrzawa. **Poseł Juryga krytykował czeskie rządy na Słowaczyźnie.** Domaga się on autonomji na Słowaczyźnie oraz samorządu dla Moraw. Uwaga mowcy, że język czechosłowacki nie istnieje, wywołała straszliwą burzę. **Posłowie czescy zarzucili mu zdradę.**

PRZEDŁUŻENIE TERMINU PLEBISCYTOWEGO.

Olsztyn, 12 czerwca. (PAT). Międzynarodowa komisja sojusznicza postanowiła przydłużyć termin zgłaszania **dla uprawnionych do głosowania w plebiscycie do dnia 20 czerwca.**

AKCJA MARSZAŁKA W SPRAWIE PLEBISCYTU.

Warszawa, 12 czerwca (PAT). Marszałek Sejmu podjął inicjatywę zawiązania w Warszawie ogólnego komitetu plebiscytowego, któryby miał na celu koordynowanie poszczególnych istniejących już komitetów i wzbudzenie zainteresowania u społeczeństwa polskiego **sprawami plebiscytowemi.** Onegdaj w gabinecie marszałka w Sejmie odbyło się posiedzenie, na którem obecni byli przedstawiciele poszczególnych komitetów plebiscytowych, oraz przedstawiciele rządu. Przedstawiciele, działający w Warszawie, w komitetach plebiscytowych wyrazili uznanie dla tej inicjatywy marszałka i obiecali współdziałanie w tej sprawie. W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie odezwy marszałka w tej sprawie.

Wiadomości z Ukrainy.

Lwów, 12 czerwca. (Tel. wł.). »Wpered« donosi: Aparat ministerjalny **w ministerstwie spraw wewnętrznych** stopniowo udoskonala się. Jako zastępca ministra pracuje **dr Makuch.**

»Wpered« pisze: Na Wołyniu na wschód od Słucza w Kijowszczyźnie i na Podolu **ustala się władza ukraińskiej narodnej republiki.** Powstały już komisarjaty gubernjalne i powiatowe, sądy okręgowe i sądy pokoju, ziemstwa gubernjalne i powiatowe, zarządy miejskie i t. d. — jest już projekt konstytucji, która niebawem dostanie się pod rozpatrzenie przedparlamentu. Powstają na nowo banki, ożywia się handel. Organizacja wojska postępuje szybko. Szkoły znowu są czynne. Ukraina czeka tylko na książki. Smutnym jest tylko brak inteligencji, która rozprószyła się po całym świecie. Na szczęście jednak uświadomienie mas włościańskich jest obecnie bardzo wysokie.

Cziczerin do Ligi narodów.

Warszawa, 12 czerwca (Tel. wł.) Na powtórne radjo Ligi narodów **w sprawie misji do zbadania stosunków w Rosji**, która miała wyjechać z ramienia Ligi, komisarz spraw zagranicznych Cziczerin odpowiedział, co następuje:

Rząd sowietów zmuszony jest wyrazić **głębokie zdziwienie z powodu zachowania się Ligi**, która z jednej strony oświadcza się za pokojem, z drugiej popiera Polskę i jen. Wrangla. Z tych powodów rząd sowietów **nie może dopuścić misji Ligi narodów**, póki nie zmieni się sytuacja wojenna, wywołana ofensywą polską.

W związku z tą notą informują nas, że sprawa misji była omawiana w Kopenhadze między przedstawicielem rządu sowieckiego a Litwinowem, który odpowiedział, że **Rosja sowiecka nie może przyjąć takiej misji na swojem terytorjum, w której byliby przedstawiciele kapitału.**

Wobec tego w Anglji powstał projekt, aby we wszystkich zainteresowanych krajach powołać **komitety dla badania powracających z Rosji uchodźców**, czem ma się zająć Liga narodów. Na podstawie tych materjałów Liga narodów ma sobie wytworzyć obraz sytuacji w Rosji.

Strajk w Warszawie.

Warszawa, 11 czerwca (Tel. wł.) **Straż ogniowa przystąpiła wczoraj do strajku.** Strażacy usunęli trzech kierowników straży, a mianowicie kapitana oddziału I. p. Ludwika Piętkę, kapitana oddziału II. p. Józefa Milewskiego oraz adjutanta komendanta p. Aleksandra Płockiego. O ile robotnicy dzisiaj do pracy nie przystąpią, S. S. S. uruchomi rano tramwaje. Uruchomienie to nastąpi częściowo po kilka wozów, aby należycie i normalnie przywrócić ruch normalny.

Dzisiaj będą uruchomione **teatry miejskie.** Dyrekcje teatrów zawiadomiły magistrat, że zgodzą się na podjęcie pracy przez członków S. S. S. Wydział wykonawczy S. S. S. już wyznaczył personal do pracy technicznej w teatrach.

Warszawa, 12 czerwca (Tel. wł.) Strajk robotników w miejskich instytucjach użyteczności publiczn. trwa. Wczoraj wyruszyły tramwaje na jednej linji (3). Motorowymi są członkowie S. S. S., konduktorami skauci. O godz. 7 wieczorem zaczęły się w ministerstwie ochrony pracy pertraktacje, które trwają do tej chwili.

Jak się w ostatniej chwili dowiaduję w sprawie strajku nie doszło do porozumienia. **Strajk trwa i będzie prawdopodobnie trwać czas dłuższy.** Robotnicy zgodzili się wprawdzie na warunki przytoczone im przez miasto, ale w ostatniej chwili wysunęli nowe żądanie, aby im wypłacono zaraz 30 proc. podwyżki tytułem zaliczki na nową podwyżkę.

Z Warszawy donoszą 10 bm.: Wczoraj wybuchnął strajk pracowników golarskich i fryzjerskich w chrześcijańskich tego rodzaju zakładach. Pracownicy na ogólnym wiecu zażądali nowego uregulowania płac.

Dotychczas fryzjerzy zarabiają 4.000—6.000 mk. miesięcznie, zależnie od zakładu, zaś w razie uwzględnienia nowych postulatów zarabialiby za 8-godzinny dzień pracy 10.000 do 12.000 mk.

O kurs marki polskiej.

Ze sfer bankowych piszą nam:

W ostatnich czasach pojawiają się w prasie głosy w sprawie kursu waluty polskiej, pochodzące ze sfer bankowych. Jest to objaw pocieszający, że i banki, które zresztą na równi z innemi wielkiemi korporacjami o charakterze gospodarczo handlowym, właśnie w następstwie niskiego stanu waluty markowej — znaczne osiągnęły zyski, okazują chęć przyczynienia się do uzdrowienia marki polskiej za granicą, a zatem powiększenia jej siły kupna artykułów importowanych.

Już z niektórych zarządzeń b. ministra Bilińskiego było tu i ówdzie widocznem, że dążył on do eksportu towarów polskich, któreby były płacone marką polską. Dążenie to było podyktowane zdrowym rozsądkiem i faktem, że zarówno Niemcy, jak Czesi, analogiczną prowadziły politykę finansową. To też dyrektor Ungar słusznie wskazał, że — zwłaszcza w obecnej chwili należałoby żądać, — celem poprawy waluty krajowej — zapłaty markami polskiemi towarów eksportowanych. Przez to wytworzyłby się za granicą większy popyt na markę polską, zagraniczne banki kupowałyby ją u naszych banków, któreby nabytą w ten sposób walutę obcą odstępowały Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na częściową zapłatę towarów importowanych. W związku z tem zapatrywaniem żąda p. Ost, wicedyrektor Banku Przemysłowego ochrony marki przez zaprowadzenie kontroli nad rachunkami banków zagranicznych, żądanie, któremu nie można odmówić słuszności, a które przewidział już minister Biliński w jednem ze swoich rozporządzeń.

Nie rozumiem jednakże, dlaczego p. Ost uważałby poszukiwanie marki przez zagranicę za popyt sztuczny, jeśliby marka miała służyć na zapłatę towarów stąd eksportowanych. Nie trafiają mi również do przekonania wywody wicedyr. Osta, odnoszące się do spekulacji marką polską, uprawianą przez banki obce, które na tejże spekulacji miljardowe rzekomo miały osiągnąć zyski. Jeśli bowiem banki obce w Austrji lub w Czechach — wedle przytoczonego przez p. O. przykładu — kupują najchętniej w Polsce dewizę polską, którą rzucają następnie na targ, sprowadzając katastrofalną dewaluację przez siebie kupionej waluty, to chyba na tem tracą, i to katastrofalnie, a nie zarabiają. Zyski osięgałyby banki obce tylko wówczas, gdyby nabywały u nas markę polską »in bianco«; wiadomo jednak, że rachunki obcych banków, w szczególności banków wiedeńskich, prowadzone w bankach polskich, wykazują przeważnie salda wierzytelne, bardzo znaczne, a pochodzące z nie tak dawnych jeszcze czasów, gdy niemiecka Austrja pozbywała się własnej waluty, by jak najwięcej gromadzić wierzytelności za granicą, m. i. także koronę niestemplowaną u nas. Inne banki, zwłaszcza szwajcarskie, w małym tylko stopniu spekulują u nas na marce »in bianco«, a na kupnie koron i marek, pokrywanych swą walutą, porobiły banki szwajcarskie w niemieckiej Szwajcarji tak smutne doświadczenia, że potraciły wszystkie swe rezerwy i rozłożyły straty na szereg lat. Takie same doświadczenia poczyniły banki w Szwajcarji francuskiej na frankach francuskich i lirach. Jeśli zaś obecnie banki szwajcarskie wykazują zyski, to są one zebrane na walutach wysoko stojących.

Natomiast na zniżce kursu marki osięgały znaczne zyski — niejako automatycznie — banki polskie, jeśli dla pokrycia zapotrzebowania faktycznego, a więcej jeszcze — jeśli dla celów zapasowych — kupowały za markę polską obce waluty czy dewizy. Zresztą na zniżce waluty zyskał w Polsce każdy, kto za koronę lub marki jakąkolwiek nabył i posiada rzecz o wartości stałej. Zjawisko to świadczy o mimowolnej, w danych warunkach niejako przymusowej spekulacji na zniżkę własnej waluty, spekulacji uprawianej wewnątrz kraju niemal przez wszystkich ze skutkiem pozornie dobrym, będącym jednakże jednem z głównych podłoży orgji drożyźnianej.

Spekulacja walutowa więc banków zagranicznych nie jest głównym powodem zniżki waluty markowej. Głównej przyczyny należy szukać poza bankami zarówno obcemi jak i polskiemi.

Niemniej jednak banki polskie w należytem zrozumieniu teraźniejszej sytuacji, mają pewną choć minimalną możność zapobiegania dalszej gwałtownej zwyżce obcej waluty.

Związek Banków Polskich powinien podjąć w tym kierunku inicjatywę, nałożyć na banki do niego należące, moralny obowiązek chronienia marki polskiej, nierzucania jej na targ zagraniczny dla gromadzenia na zapas obcej waluty, oraz dostarczania bezpośrednio sferom przemysłowo-handlowym nabytej dla koniecznych potrzeb bieżących. W ogólności banki polskie, mające tak wielką misję gospodarczą do spełnienia, powinny w swej działalności bronić na każdym kroku marki polskiej.

Należy się spodziewać, że osoby trudniące się handlem walutami lub czekami zagranicznemi zawodowo lub z amatorstwa, w czasie wojny nabytego, dojdą wreszcie do przekonania, że forsowne prowadzenie takiego handlu sprzeciwia się ich własnym interesom, że im więcej skupują walut obcych, im bardziej je podrażają, tem stosunkowo mniejszy w rezultacie będą posiadały majątek. Sfery te chyba wkońcu zrozumią, że chcąc utrwalić zdobyte fundusze markowe, należy wartość marki wzmocnić.

Wszystko to jednak jest tylko ćwierćśrodkiem w walce o podniesienie waluty polskiej za granicą, nie usuwa bowiem podstawowej przyczyny niskiego stanu naszej waluty. — Przyczyną tą jest, jak powszechnie wiadomo, olbrzymi import dóbr zagranicznych w stosunku do eksportu naszych produktów. Zadaniem więc koniecznem choć trudnem rządu polskiego jest działanie w kierunku zmniejszenia importu, co dopiero zawarcie pokoju w znaczniejszej mierze umożliwi — ograniczenia importu do produktów najniezbędniejszych dla celów rolniczych i przemysłowych, jak najściślejszego nad tym importem wykonywania kontroli, powiększania za wszelką cenę wytwórczości rolniczej, kopalnianej i przemysłowej, wzmożenia więc pracy i jej należytego podziału, popierania eksportu naszych produktów z zapłatą marką polską, wprowadzenia do użytku środków komunikacyjnych, umożliwiających korzystanie z nich na zasadzie postanowień prawnych, a nie przez użycie siły fizycznej, skuteczniejszego zaopiekowania się żeglugą — oto główne dźwignie, zdolne podnieść markę polską do poziomu, jakiego wszyscy pragniemy.

Jakób Horowitz.

Opozycja przeciw pomysłom min. Grabskiego.

Jak wczoraj donieśliśmy, minister finansów, p. Wł. Grabski, wygłosił w komisji skarbowo-budżetowej »exposé«, które przyjęte było bardzo krytycznie. Na następnem posiedzeniu tej komisji rozwinęła się nad wywodami ministra Grabskiego obszerna dyskusja.

Poseł Diamand stwierdził, że asumpt do dyskusji dało groźne położenie finansowe kraju, które zależne jest od zaufania własnych obywateli i od opinji zagranicznej. Podstawę tego zaufania stanowi przedewszystkiem budżet. — Otóż minister skarbu przedstawił tylko budżet formalny, nie dający w rzeczywistości nietylko podstaw dla gospodarki państwowej, ale nawet w przybliżeniu obrazu tej gospodarki. Dalej kredyt państwa zależy od waluty. Marka polska **nie ma określonej wartości** i to jest głównym powodem niemożności podniesienia jej kursu. P. Diamand cytuje szereg cyfr, dotyczących kursów na giełdzie zurychskiej i wywodzi, że marka polska żadnym wahaniom nie podlega. **Mała wartość marki powoduje niesłychaną i wzmagającą się drożyznę.** Z winy ministra skarbu sprawa pożyczki państwowej nie rozwija się należycie. Mowca kończy wezwaniem Sejmu, **by położył kres fantastycznym eksperymentom ministra skarbu** dymisjonowanego rządu.

Poseł Kolischer podkreśla, że minister skarbu pragnie osiągnąć równowagę budżetu drogą podwyższania stawek pocztowych, kolejowych i t. d., zapomina jednak, że równocześnie z podwyższeniem stawek idzie o zmniejszenie frekwencji. Kredyt państwa, prowadzącego wojnę, polegać może tylko na dwóch czynnikach: 1) że siła podatkowa i siła świadczeń gospodarstwa narodowego podniosą się niezawodnie przy dobrej administracji i 2) że przyrodzone bogactwa Polski dadzą się należycie wyzyskać w czasach normalnych. Mowca zastanawia się głębiej nad polityką p. Grabskiego i kończy wyrażeniem opinji, że należy kierownictwo finansów państwa **powierzyć komu innemu.**

Przeciwko p. Grabskiemu wypowiedzieli się z kolei posłowie Osiecki i inni. Panuje opinja, że p. Grabski do władzy nie powróci. Wyjazd jego do Paryża został odwołany.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 12 czerwca.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, sekretarz odczytał pismo komitetu, zapraszające prezydjum i Radę m. na uroczystość piątej rocznicy bohaterskiej **szarży pod Rokitną.** Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., w katedrze na Wawelu.

Następnie imieniem prezydjum wiceprezydent Sare stawia wniosek nagły, przyjęty oklaskami, uchwalający, że Rada miasta ofiarowuje w darze 2 pułkowi szwoleżerów z pod Rokitny sztandar pułkowy, wykonany w pracowni SS. Felicjanek, kosztem 15.000 marek. Poświęcenie sztandaru odbędzie się w niedzielę o godzinie 11 i pół przed południem.

Wiceprezydent Sare przedstawia wniosek, aby gmina miasta Krakowa przyczyniła się jednorazowym darem do powiększenia funduszu stypendyjnego dla obrońców Lwowa. Uchwalono 5.000 marek, to jest tyle, ile wynosi jednorazowo stypendjum roczne.

Po załatwieniu tych wniosków nagłych, sekretarz odczytuje szereg interpelacyj i wniosków, między innemi r. m. Adelmana w sprawie przeniesienia szkoły kadeckiej w Łobzowie do Lwowa, r. m. Potuczka w sprawie usunięcia prochowni z obwodu miasta i zniesienia laboratorjum artyleryjskiego. Nad ostatnim wnioskiem wywiązała się krótka dyskusja, po której wniosek został przyjęty jednogłośnie.

W SPRAWIE CENY WĘGLA.

Następnie zabrał głos wiceprezydent Sare, przedstawiając katastrofalne położenie, w jakiem siłą rzeczy musi znaleść się ludność z powodu **zamierzonego podniesienia o 100 procent cen węgla.** Zaznacza, że możnaby te ciągłe podwyżki usprawiedliwić, gdyby ceny produkcji tego wymagały. Jednakowoż tak nie jest. Czyni więc wniosek, przyjęty jednogłośnie, w którym uchwalono ze względu na uniemożliwienie rozwoju przemysłu i zakładów komunalnych przez tak wielką podwyżkę protest zarówno przeciw zamierzonej podwyżce cen węgla, domagając się równocześnie przywrócenia ceny, obowiązującej przed 1 czerwca b. r.

Z kolei zgłoszono interpelację w sprawie wymiany **bonów miasta na marki** i przyspieszenia budowy pomnika Kościuszki.

SPRAWA MIESZKANIOWA.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem sekcji mieszkaniowej i gruntowej, według którego gmina miasta Krakowa przystępuje do mającej się zawiązać spółki budowlanej w charakterze członka z wkładką zakładową w kwocie 2 miljonów marek polskich w gruntach, oraz wezwano prezydjum miasta, aby bezzwłocznie przystąpiło do budowy domów bądź we własnym zarządzie gminy, bądź też w porozumieniu z ową spółką budowlaną. Po wyczerpującej dyskusji, w której głos zabierali r. m. dr Gross, Nowak i wielu innych, wniosek sekcji uchwalono. Pod budowę proponuje wniosek grunta pofortecznе. Wkońcu upoważniono dwóch radców do podpisania imieniem gminy skryptu dłużnego na pożyczkę mieszkaniową w wysokości 5 miljonów koron, przyznaną już przez rząd.

Następnie uchwalono odnieść się do rządu o uwolnienie od podatku akcyzowego drobiu, dziczyzny i owoców, a podniesienie tego podatku od bydła rzeźnego i paszy.

Przeszedł również wniosek zniesienia **filji magistratu w Podgórzu** z całym aparatem administracyjnym.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołał wniosek sekcji V. w sprawie zezwolenia na otwarcie dwóch aptek, jednej u zbiegu ulicy Długiej i Szlak, i drugiej w miejscu, które jeszcze się ustali. Wniosek uchwalono.

KRONIKA.

Kraków, 12 czerwca.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU 2 P. SZWOLEŻERÓW ROKITNIAŃSKICH odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. w 5 rocznicę pamiętnej szarży ułanów Wąsowicza pod Rokitną. Program uroczystości jest następujący: W niedzielę, 13 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwo w katedrze na Wawelu, które w zastępstwie nieobecnego ks. bisk. Sapiehy odprawi ks. dr Korzonkiewicz. Bezpośrednio potem odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru i wręczenie go przez prezydjum miasta Krakowa reprezentacji pułku w dziedzińcu królewskim. Na uroczystość tę przyjeżdża zastępca Naczelnego Wodza, zaś 2 p. szwoleżerów, który obecnie walczy na froncie bolszewickim, przysyła delegację, którą prowadzi major Rabiński.

Komitet organizacyjny zawiadamia, że imienne zaproszenia do instytucyj i osób prywatnych wysyłane nie będą. Natomiast na tej drodze zaprasza wszystkie władze rządowe i autonomiczne oraz instytucje i obywateli naszego miasta do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru, który miasto Kraków ofiaruje w 5 rocznicę Rokitny 2 p. szwoleżerów, zorganizowanemu w Krakowie przez oddział konnego Sokoła.

Nabożeństwo żałobne za bohaterów poległych pod Rokitną odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godzinie 9 rano w kościele Marjackim.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ROKITNIAŃSKIEGO Wydział Stowarzyszenia Legjonów Pol. z roku 1914—1918 w Krakowie wzywa członków swoich do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru 2 p. szwoleżerów rokitniańskich i poległych pod Rokitną. Zbiórka w niedzielę 13 bm. o godz. 8 m. 45 przed katedrą na Wawelu. Nabożeństwo żałobne za śp. rotm. Wąsowicza i poległych pod Rokitną odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. w kościele N. P. Marji. Zbiórka członków Stowarzyszenia o godz. 8 m. 45 przed kościołem Marjackim.

UROCZYSTOŚCI W OKTAWĘ BOŻEGO CIAŁA. — Jak corocznie, we czwartek odbyła się w Krakowie uroczysta procesja na zakończenie oktawy Bożego Ciała. Procesję, która wyruszyła z kościoła N. P. Marji, prowadził ks. infułat Wądolny.

Ku końcowi uroczystości kościelnej tłumy uczestników zwróciły się ku ul. Brackiej, dokąd nadciągnął „lajkonik" ze swoją asystą i tłumem publiczności, żądnej widoku jego harców. Przeszedł on już dość znaczną drogę, bo aż z podworca klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu. Wraz z ciągle powiększającym się tłumem pokłoniwszy się przed pałacem biskupim, wjechał z triumfem na Rynek, na którym cała połać między ul. Bracką a „Baranami" chwiała się jednostajną powierzchnią głów. „Lajkonik" na lewo i prawo torował sobie drogę buławą. Mimo to tłum w ten sposób wywalczone miejsce zaraz zalewał, nie robiąc sobie wiele z razów. Zabawa trwała długo. „Lajkonik" przeniósł się na linję A-B, a potem zaszedł do lokalu Hawełki, który jak corocznie, przyjął tradycyjnego gościa. Wprawdzie przyjęcie nie mogło być przedwojenne, ale w każdym razie „lajkonik" wrócił do domu syt nietylko chwały.

Wczoraj wieczorem wyruszyła z kościoła św. Barbary uroczysta procesja ku czci Serca Jezusowego, w której uczestniczyła kapituła, liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, bractwa zakonne, sodalicje, oraz tłumy publiczności. Procesja przeszła plac Marjacki, a następnie udała się na Mały Rynek, skąd po kazaniu przez ul. Sienną i Rynek główny wróciła do kościoła św. Barbary.

O PROPAGANDĘ POLSKIEJ POŻYCZKI W AMERYCE. Wczoraj w magistracie odbyło się posiedzenie w sprawie pożyczki państwowej, zwołane z powodu przybycia do Krakowa p. Mercdith A. O'Neill, delegata komitetu propagandy pożyczki państwowej polskiej w Ameryce. Pan O'Neill w dłuższym referacie przedstawił plan zorganizowania w Polsce agitacji za pożyczką polską w Ameryce. Zadaniem tej agitacji jest oddziaływanie z kraju macierzystego wszelkiemi sposobami, a więc przez odezwy, artykuły, nawet listy osobiste do rodaków, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, aby subskrybowali polską pożyczkę dolarową. Po referacie i krótkiej dyskusji wybrano komitet z prez. Federowiczem na czele, obejmujący całą zachodnią Małopolskę, do którego weszło szereg znanych osobistości ze świata przemysłu, handlu, rolnictwa, finansów, przedstawicieli różnych instytucyj itd.

POŻYCZKA ODRODZENIA. Miejski zakład kredytowy subskrybował na pożyczkę odrodzenia 1 miljon marek. Równocześnie dla udogodnienia publiczności subskrybowania pożyczki odrodzenia w czasie zarządzonej przez rząd wymiany koron na marki, tj. od 14 do 25 bm., Kasa miej. zakładu kredyt. urzędować będzie nadto przez ten czas w godzinach popołudniowych od 1–6.

GÓRNOŚLĄZACY W KRAKOWIE. Górnoślązacy zjechali się do Krakowa nader licznie. Dnia 10 bm. we czwartek przybyło 150 zdemobilizowanych Hallerczyków ze Sosnowca. Oczekiwało ich na dworcu obywatelstwo i koledzy pozostający na kursie plebiscytowym. Po południu wzięli udział w procesji Marjackiej, poczem odbyła się na ich cześć wieczornica w refektarzu OO. Franciszkanów. W piątek, dnia 11 bm zwiedzali goście Wawel, Muzeum narodowe, kościoły. Po południu odjechali odprowadzeni przy dźwiękach muzyki i żegnani serdecznie.

ZGON UCZESTNIKA POWSTANIA 1863 R. W 9. roku życia zmarł w Krakowie uczestnik powstania 1863 r. Edward Medveczky, b. profesor szkoły realnej, emer. profesor wyższej szkoły przemysłowej.

Zmarły profesor znaną był w Krakowie i powszechnym szacunkiem cieszącą się osobistością. W swoim czasie wykształcił całe pokolenia uczniów, którzy wdzięczne wynieśli dla swojego profesora wspomnienia, nietylko dla jego fachowej wiedzy, lecz dla patrjotyzmu, który w młode serca umiał wszczepiać.

Pogrzeb zmarłego profesora i weterana z r. 1863 odbył się we czwartek z domu żałoby przy ul. Szpitalnej na cmentarz rakowicki o godz. 4 po poł. z honorami wojskowemi. Kondukt pogrzebowy prowadził kapelan wojsk polskich przy dźwiękach żałobnych muzyki wojskowej, z asystą kompanji honorowej. W orszaku żałobnym, oprócz wdowy po zmarłym i dzieci, postępował komendant miasta pułk. Josse z gronem oficerów, wiceprez. Rolle z gronem radców miejskich i bardzo liczna publiczność.

Śp. Medveczky pomimo swego podeszłego wieku cieszył się dobrem zdrowiem i zajmował się bardzo żywo wszystkiemi sprawami bieżącej doby, przedewszystkiem radując się, że danem mu było doczekać się wolnej Polski, o którą walczył w roku 1863. Zmarł nagle w nocy z wtorku na środę. Cześć Jego pamięci!

ODMÓWIENIE WIZY CZESKIEJ. T. S. L. przesłało do ministerstwa spraw zagr. telegram następujący:

W dniu 5 czerwca 1920 przedstawiliśmy konsulowi czesko-słowackiemu w Krakowie dwa, a w dniu 7 czerwca jeden paszport do zawizowania dla nauczycielek szkół polskich w Przywozie i Marjańskich Gorach na Morawach. Dwie z tych nauczycielek, pp. Skórówna i Machnicka uczą już od roku w Marjańskich Gorach i szło tylko o odnowienie paszportów, trzecia p. Matylda Wyrwiczówna jest nauczycielką, świeżo do tych szkół pozyskaną. Konsul brutalnie odmówił wizy, oświadczając, iż dla T. S. L. wizy udzielał nie będzie. Podajemy fakt ten do wiadomości władz polskich i prosimy o opiekę i interwencję.

ŚWIECE NA LEGITYMACJE. Magistrat podaje do wiadomości, że od wtorku 15 bm. wydawać będą sklepy rejonowe po ¼ kg. świec na czerwcowy odcinek legitymacji świecowej, oznaczony rzymską liczbą X, w cenie 21 marek 20 fen. za 1 kg.

BRAK SPIRYTUSU DO PALENIA. Od dłuższego już czasu mieszkańcy Krakowa nie otrzymują wcale spirytusu do palenia, nawet na legitymacje. Magistrat już od trzech miesięcy nie otrzymuje wcale od dyrekcji skarbu kontyngentów spirytusu denaturowanego. Zimowy kontyngent wynosił 150 hektolitrów miesięcznie i ten otrzymał Kraków w styczniu, za luty już tylko 50 hektolitrów, a za marzec, kwiecień i maj nie dano nam spirytusu zupełnie. W dodatku wczoraj nadeszła ze Lwowa wiadomość, że spirytusu denaturowanego w najbliższym czasie wcale nie będzie, zarówno z powodu braku zapasów spirytusu wogóle i braku środków do denaturowania.

NIE SPRZEDAWAĆ PRETENSYJ DO WIED. POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. Z magistratu komunikują nam:

Do wiadomości władz dochodzą z różnych stron kraju zażalenia, że niesumienni spekulanci wykupują od ludności przeważnie po wsiach książeczki wkładkowe Urzędu pocztowych Kas oszczędności w Wiedniu dla celów spekulacyjnych. Przestrzega się ludność, by wspomnianych książeczek nie sprzedawała osobom prywatnym, lecz celem uzyskania zwrotu kwoty oszczędnościowej przesyłała książeczki wkładkowe wraz z odsetkami do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, która przypuszczalnie w niedługim czasie zacznie książeczki te realizować. O czasie bonifikacji tych książeczek zostanie publiczność odpowiednim komunikatem zawiadomiona.

ŚP. JERZY PIWOCKI, emerytowany szef sekcji min. spraw wewnętrznych, b. starosta w Białej, w Trembowli, autor wartościowego dzieła „Zbiór ustaw administracyjnych", zmarł w Krakowie w dniu 10 bm., przeżywszy lat 67.

Śp. Piwocki działalnością całego życia zapisał się jako dobry Polak i obywatel. Przez szereg lat pełnił gorliwie obowiązki wiceprezesa T. S. L., w którem to Towarzystwie zaskarbił sobie żywe uznanie i zaszczytną pamięć.

Zarząd główny T. S. L. wzywa wszystkich członków T. S. L. do udziału w pogrzebie śp. Jerzego Piwockiego, członka Rady nadzorczej i b. wiceprezesa Zarządu głównego T. S. L. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 czerwca o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej.

CIEMNOŚCI NA BŁONIACH MIEJSKICH. Dochodzi nas uzasadnione zażalenie, że główna aleja na Błoniach, po której obecnie tysiące publiczności używa wieczornej przechadzki, oświetlaną jest tak skąpo i niedbale, że często zalegają ją na dłuższej przestrzeni egipskie ciemności. Daje to sposobność różnym szumowinom podmiejskim do napaści i zaczepek, zagrażających mieniu spacerujących. Zwłaszcza groźne są te ciemności w okolicy Cichego Kącika, skąd powracają często liczni zapóźnieni. W interesie bezpieczeństwa prosimy magistrat o oświetlanie dostateczne całej alei i opiekę policyjną nad publicznością.

O GMACH STAREGO TEATRU. Wedle solennych zapewnień, gmach Starego Teatru miał być opróżniony przez wojskowość z dniem 1 kwietnia br. Tymczasem upływa już od tego terminu miesiąc trzeci, a wojskowość bynajmniej nie kwapi się z oddaniem tego gmachu, który od sześciu już lat mija się ze swem przeznaczeniem. Możeby miasto, jako właściciel gmachu, w imieniu kultury, ponowiło energiczne u władz wojskowych starania, aby gmach nareszcie opróżniły.

O NOCNĄ KAWIARNIĘ. Brak kawiarni nocnej, w którejby zapóźnieni pracownicy, albo też przejezdni podróżni otrzymać mogli po godz. 11 w nocy szklankę herbaty, lub czarnej kawy — a w razie konieczności kilkugodzinny nocny przytułek, niezbędny wobec dotkliwego braku hoteli, — daje się bardzo odczuwać. Zwracaliśmy się już w tej sprawie do dyrekcji policji aby bodaj jednej kawiarni udzieliła pozwolenia na całonocną sprzedaż, głos nasz jednak nie odniósł skutku. Ponawiamy obecnie ten postulat w nadziei, że w interesie potrzeby i wygody podróżnych zostanie uwzględniony.

POCIĄGI DO MIEJSCOWOŚCI KĄPIELOWYCH. — Krakowska dyrekcja kolejowa ogłasza: Z dniem 14 czerwca br. od Krakowa do Zakopanego—Rabki—Krynicy—Iwonicza—Rymanowa—Nowego Zagórza, jakoteż z tych miejscowości, oraz z dniem 15 czerwca od Warszawy będą biec bezpośrednie pociągi pospieszne z wagonami I, II i III klasy między Warszawą a miejscowościami kąpielowemi w Małopolsce, a to: Zakopanem—Rabka—Krynica oraz Iwoniczem—Rymanowem a Nowym Zagórzem. Odjazd z Warszawy o godz. 18 minut 20, przyjazd do Krakowa o godz. 4'48. Odjazd z Krakowa do Krynicy i Nowego Zagórza o g. 5'20, zaś do Zakopanego i Rabki o godz. 5'40. Przyjazd do Krynicy o godz. 15'20, do Iwonicza o godz. 12'46, Rymanowa 12'12, Nowego Zagórza 13'31. Przyjazd do Zakopanego o godz. 11'55, do Rabki o 10. Odjazd z Krynicy o godz. 15'50, z Nowego Zagórza o godz. 15'30, z Rymanowa o godz. 16'34, z Iwonicza o 16'48, z Zakopanego o 17'50, z Rabki o godz. 19'10. Przyjazd do Krakowa o godz. 23'36, odjazd z Krakowa o godz. 3'30, przyjazd do Warszawy o godz. 10'35. Użycie pociągów dozwolone ponad odległość 100 kilometrów.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj odbyła się przed sądem okręgowym karnym rozprawa przeciwko Anieli i Magdalenie Tomczyk i ich bratu Janowi. Obie Tomczykówny pod obcemi nazwiskami wyrabiały sobie książeczki służbowe i przyjmowały służbę. Miejsca długo nie zagrzewały, bo gdy tylko rozpatrzyły się w sytuacji, okradały swoich pracodawców. W ten sposób zdobycz ich przeniosła kilkadziesiąt tysięcy marek. Mniej zręczny był jednak ich brat, który miał przydzielone zadanie, skradzione przez siostry rzeczy, sprzedawać. Podczas jednej z takich „ekspedycyj" na tandecie, niefortunnego brata aresztowano i przeprowadzono w domu rodzeństwa rewizję, która dała ładne wyniki. Jak się okazało, jedna z sióstr ze skradzionych rzeczy sprawiła sobie wcale przyzwoitą wyprawę.

Po przesłuchaniu świadków na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych każda z sióstr skazano na 5 lat więzienia, brata zaś na 10 miesięcy.

GWAŁTOWNY OSKARŻONY W SĄDZIE. Onegdaj zdarzył się podczas rozprawy przed sądem obwodowym karnym w Krakowie ciekawy epizod. Rozprawa toczyła się przeciwko niejakiemu Gątkiewiczowi, znanemu włamywaczowi i jego wspólnikom, którzy swego czasu włamali się do magazynu krawieckiego firmy Grabowskiego przy ul. św. Marka i skradli ubrania wartości przeszło 100.000 K. Nadto szajka dopuściła się szeregu kradzieży z wozów, które przejeżdżały na targ kleparski. Podczas rozprawy, gdy insp. policji Rechowicz, który sprawcę kradzieży aresztował, składał obciążające zeznania, jako świadek, bandyta porwał kałamarz stojący przed prokuratorem i chciał nim rzucić w insp. Rechowicza. Ten wprawdzie wstrzymał Gątkiewicza za rękę, ale atrament oblał mu nowy, jasny garnitur. Prokurator wniósł oskarżenie o gwałt publiczny. W sprawie tej odbędzie się osobna rozprawa.

SPISEK KORONOWY. Wczorajszej nocy doniesiono policji, że w mieszkaniu emerytowanego oficjała pocztowego D. Ejsteina na ul. Jasnej odbywa się podejrzane zgromadzenie siódemki niebezpiecznych spiskowców, samych żydów ze wschodniej Małopolski. Oczywiście policja udała się zaraz na miejsce, obsadzono wejścia do domu i wtargnęła do podejrzanego mieszkania. Zastano tam istotnie spiskowców, ale okazało się, że spiskowali oni tylko przeciwko — bezpańskiej niestemplowanej koronie, skazanej na bliską już śmierć przez stemplowanie. Skonfiskowano zgromadzonym przeszło miljon koron, w 10, 20 i 50-ciokoronowych banknotach, prawdopodobnie przeznaczonych na wywóz zagranicę jeszcze przed wymianą. Przestraszeni, niepotrzebnie zresztą, spekulanci koronowi, usiłowali inspektora, który ich aresztował, przekupić 10.000 czy też 100.000 marek. Zdaje się, że już ich wypuszczono.

ŻNIWO LAJKONICKIE. Podczas „lajkonika", jak corocznie zresztą, grasowało także sporo ciekawych zawartości cudzych kieszeni. Schwytano takich czterech przyjemniaszków, a mianowicie: J. Staskę, lat 20, W. Kiebzaka, lat 26, A. Tydora, lat 18, M. Czecha lat 16.

KRADZIEŻ. Ze składu spedycyjnego J. Bromsa przy ul. Zielonej 16, skradziono w nocy z 10 na 11 bm. 8 bali konopi i 2 skrzynie gwoździ.

WŁAMANIE. M. Friedmann, właściciel składu mebli przy ul. Tomasza 20, doniósł policji, że do jego składu włamano się i skradziono poduszki, plusz i sukna wartości 50.000 mk.

KRADZIEŻE KONI. Gospodarzowi J. Glanowskiemu z Przegini, powiat olkuski, skradziono konia wartości 15.000 marek.

Onegdaj organa państwowej policji odebrały Andekowi konia, wartości 20.000 marek, którego ten 31 maja skradł A. Kuzmierkiewi, gospodarzowi z Bierzanowa. Andeka aresztowano.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

NA DOCHÓD POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA odbędzie się w niedzielę 13 bm. koncert trzech orkiestr na plantach, przy uniwersytecie, przy hotelu Krakowskim i przy teatrze. Uproszone panie zbierać będą do puszek datki, których pewnie nasza ofiarna publiczność nie poskąpi. Wieczór odbędą się przedstawienia na ten cel w teatrach miejskich, a mianowicie: w teatrze Słowackiego „Polowanie na mężczyznę", zaś w Powszechnym „Bęben". Spodziewać się należy, że oba teatry będą szczelnie zapełnione.

WIECZÓR AUTORSKI EMILA ZEGADŁOWICZA. Zaproszony przez grupę literacką „Sympozjon" p. Emil Zegadłowicz, referent min. sztuki i kultury, bawiący chwilowo w Krakowie, odczyta szereg utworów poetyckich, poprzedzonych słowem wstępnem. Wieczór autorski odbędzie się w sali Domu artystów (plac św. Ducha) dnia 14 bm. o godz. 7 wieczór. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni p. Krzyżanowskiego, Rynek A-B.

KWIATOWE CORSO SAMOCHODOWE odbędzie się w niedzielę 20 bm. W corsie, organizowanem przez wybitnych automobilistów krakowskich, ma wziąć udział około 100 samochodów, widok będzie wspaniały i jedyny w swoim rodzaju. Corso odbędzie się wzdłuż alei 3 Maja na Błoniach. U wylotu ul. Wolskiej ustawiona będzie brama triumfalna, przez którą przejeżdżać będą samochody. Również i publiczność będzie mogła brać udział w rewji, gdyż za niską opłatą auta przewozić będą widzów po alei 3 Maja. Cały dochód z corsa przeznaczony jest na cele Białego Krzyża.

WAŻNE DLA BYŁYCH CERTYFIKATYSTÓW. — Otrzymujemy następujący komunikat: Byli certyfikatyści, czynnej służby państwowej, byłego zaboru austr. tj. Galicji i Śląska Cieszyńskiego, interesujący się swemi sprawami co do zaliczania lat wojskowych do awansu i emerytury, zechcą bezzwłocznie odnieść się pisemnie z podaniem dokładnego adresu do sekretarza Komitetu certyfikatystów w Krakowie 1, na ręce kol. Dąbrowskiego.

SZEŚCIOTYGODNIOWY KURS KOOPERATYSTYCZNO-ROLNICZY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Staraniem wydziału oświatowego małopolskiego Towarzystwa rolniczego będzie urządzony w czasie od 5 lipca do 14 sierpnia br kurs z zakresu kooperatywy rolniczej i wszystkich gałęzi rolnictwa. Na kursie tym wykładane będą następujące przedmioty: O organizacjach rolniczych w Małopolsce; nasze kooperatywy rolnicze: organizacja handlu przy kółkach rolniczych (buchalterja sklepów kółkowych, towaroznawstwo, organizacja handlu jajami): mechaniczna uprawa roli; nawozy i nawożenie; produkcja ziemiopłodów; hodowla (bydła, nierogacizny, drobiu); weterynarja; ogrodnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo; przetwory owocowe. Obok wykładów teoretycznych będą prowadzone także lekcje praktyczne. Nauka rozpocznie się 5 lipca o godz. 8 rano na Studjum rolniczem (Aleja Krasińskiego) i odbywać się będzie codziennie od 8 do 12 i od 3 do 5. W środy i soboty po poł. odbywać się będą lekcje praktyczne i pokazy. Nauka na kursie będzie bezpłatna, natomiast koszta utrzymania w Krakowie muszą pokryć sami uczestnicy. Wydział oświatowy postara się o pomieszczenie w Krakowie dla uczestników kursu, uczestnicy jednak winni zaopatrzyć się we własną pościel. Po ukończeniu kursu uczestnictwa muszą się poddać egzaminowi celem uzyskania poświadczenia z odbytego kursu. Zgłoszenia na kurs przyjmuje małopolskie Towarzystwo rolnicze, Kraków, plac Szczepański 8, najpóźniej do dnia 24 czerwca br.

Z kraju i ze świata.

SPISZACY W WARSZAWIE. Dnia 9 czerwca o g. 7 rano przyjechali do Warszawy goście ze Spisza i Orawy w liczbie około 40 osób. Delegacja ta zwiedziła już szereg większych miast polskich jak Poznań, Łódź, Gniezno, Toruń. Po zwiedzeniu naszego grodu goście opuszczają Warszawę o pół do 7 wieczorem i udają się przez Kraków do Nowego Targu. Bawi również w Warszawie gorący orędownik Spisza i Orawy ks. Machaj.

POWRÓT DELEGACJI POLSKIEJ Z KIJOWA. — Dzienniki warszawskie donoszą: Wróciła z Kijowa delegacja min. spraw zagranicznych, w skład której wchodzili pp. Roman Knoll, Tytus Zbyszewski i inni. Delegacja bawiła w Kijowie przeszło tydzień. Z informacyj, jakie otrzymaliśmy, wynika, iż stosunki aprowizacyjne w Kijowie nieco się poprawiły. Stosunek ludności kijowskiej do Polski staje się coraz życzliwszy, zaś wiara i zaufanie do oręża polskiego udziela się coraz szerszym sferom społeczeństwa miejscowego.

ZJAZD CYKLISTÓW POLSKICH odbędzie się w dniach od 27 do 29 bm. w Warszawie. Podczas zjazdu odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie delegatów poszczególnych Tow. kolarskich w Polsce celem założenia Związku kolarzy polskich. Związki takie, istniejące we wszystkich państwach świata, przynoszą wielkie korzyści członkom, a przez swe należenie do wszechświatowej Ligi cyklistów stają się łącznikiem między kolarzami całej kuli ziemskiej. Członkiem Związku będzie mógł być w zasadzie tylko Klub kolarski, względnie Towarzystwo, luźni kolarze zaś winni tworzyć miejscowe towarzystwa, albo też przystąpić do istniejących najbliższych towarzystw. Wyjaśnień w sprawie zjazdu udzieli chętnie krakowski Klub cyklistów i motorzystów w Krakowie, ul. św. Jana 6, I p., codziennie w godzinach wieczornych, dla korespondencyj adres: ul. Kopernika 17.

SAMOBÓJSTWO DIWY OPERETKOWEJ. Telefonują nam z Warszawy: Znana w swoim czasie diwa operetkowa Helena Bogorska wczoraj wieczorem odebrała sobie życie przez powieszenie się. Przebywała ona w ostatnich czasach w zakładzie dla nerwowo-chorych w Grodzisku, gdzie też popełniła samobójstwo.

ŁAPOWNICTWO POMOCNIKA STAROSTY. „Iskra" donosi z Będzina o wykryciu łapownictwa pomocnika starostwa Tomasza Jarmuszkiewicza. Pobierał on idące w dziesiątki tysięcy marek łapówki za wypuszczanie więźniów, umarzanie spraw karnych itp., nadto za wystawianie przepustek całemu legjonowi przemytników. Jarmuszkiewicz po wykryciu jego łajdactw, zbiegł z Będzina. Znaleziono go w Warszawie na jednym z fortów z poderżniętemi żyłami rąk i odstawiono do szpitala więziennego.

JENERALNY DELEGAT rządu Gałecki wyjechał na kilkudniowy urlop.

Z TEATRÓW POLSKICH. Znany artysta dramatyczny Karol Adwentowicz zgłosił swoją kandydaturę na dyrektora teatru w Łodzi.

Jak donosi „Gazeta Poranna", dyrektor teatru miejskiego we Lwowie, p. Tarasiewicz, wniósł na ręce komisji teatralnej podanie o dymisję, motywując swój krok ogólną nieżyczliwością, zwłaszcza prasy, wobec jego osoby. Komisja teatralna uchwaliła nie przyjąć dymisji i wezwać dyrektora Tarasiewicza, azeby wytrwał na swojem stanowisku. P. Tarasiewicz jest dopiero od niecałego roku dyrektorem teatru miejskiego we Lwowie.

SKAZANY NA ŚMIERĆ. Sąd okręgowy we Lwowie skazał wczoraj na karę śmierci przez rozstrzelanie czeladnika ślusarskiego z Mikołajowa, Michała Hodzenkę, za dokonaną zbrodnię morderstwa na osobie Zofji Białokurownej, urzędniczki sądowej w Mikołajowie. Zamordował ją w lesie w listopadzie zeszłego roku. Namówił ją, aby poszła z nim do Lwowa, odwiedzić swojego narzeczonego, który rzekomo powrócił do Lwowa z trzechletniej niewoli. W lesie zamordował ją i obrabował z pieniędzy.

STOWARZYSZENIE POLSKO-FRANCUSKIE. Tel. z Paryża: Przeszło 50 posłów do parlamentu przystąpiło tu do stowarzyszenia polsko-francuskiego, mającego na celu jak największe zbliżenie obu krajów.

ZAKOPANE, 9 czerwca. (Występ zespołu teatru krakowskiego). Artyści teatru krakowskiego im. Słowackiego wystąpią we środę dnia 16 bm. w uzdrowisku naszem z przedstawieniem „Ciemnych sił" Grabińskiego.

ZJAZD KRAJOZNAWCZY W KAZIMIERZU NAD WISŁĄ. Łódzki oddział Pol. Tow. krajozn. organizuje ogólnopolski zjazd krajoznawczy na 27 i 28 czerwca 1920 w Kazimierzu nad Wisłą i zaprasza na ten zjazd nietylko wszystkie oddziały P. T. K., luźnych członków P. T. K., ale i pokrewne organizacje, towarzystwa kulturalne itd. Zgłoszenia należy przesłać (z podaniem ilości osób i płci) na ręce p. Fiedlera, Łódź, ul. Kościuszki 17 do 15 bm.

TABLICA ZASŁUG. Tel. z Paryża. Onegdaj w sali paryskiej rady ministrów wmurowano tablicę dla upamiętnienia zasług, położonych dla kraju przez prezydenta Poincarego, prezesa ministrów Clemenceau i marszałka Focha.

SZEŚĆ TYSIĘCY ŻOŁNIERZY CZESKO-SŁOWACKICH, przewożonych z Władywostoku do kraju, staraniem Stanów Zjednoczonych, przybyło do Port Said.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa mianował dra Józefa Ziemackiego, profesorem zwyczajnym anatomji topograficznej i chirurgji operacyjnej w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, a dra Adama Czyżewicza profesorem zwyczajnym położnictwa i ginekologji w uniwersytecie warszawskim.

PRZENIESIENIA. Jeneralny delegat rządu przeniósł radcę rachunkowego Szamotę ze Lwowa do służby w kierownictwie regulacji Wisły w Krakowie.

ZMARLI.

Karolina Sołtysowa, dyrektorka szkoły wydziałowej żeńskiej im. ks. Kordeckiego, zmarła we Lwowie.

Sebastjan Szymczykiewicz, majster ślusarski, b. cechmistrz cechu ślusarskiego, zmarł w Krakowie w 80 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 12 bm.: „Zazdrość" Arcybaszewa.

Niedziela, 13 bm. popoł.: „Pani Chorążyna" Krzywoszewskiego, wieczorem „Polowanie na mężczyznę".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 12 bm.: „Bęben".

Niedziela, 13 bm.: „Azja Tuhajbeyowicz".

REPERTUAR „BAGATELI".

Sobota, 12 bm.: „Grube ryby".

Niedziela, 13 bm. popoł.: „Zakochani", wieczorem „Ziuta moja żona".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Sobota, 12 bm.: „Muzykanci wiejscy".

Niedziela, 13 bm. popoł.: „Sybilla", wieczorem „Tam, gdzie skowronek śpiewa".

Z muzyki.

Sezon popisów muzycznych rozpoczęła szkoła p. Eug. Rosenberg. Od lat znana jest ta szkoła ze swej sumiennej pracy i wzorowego kierunku pedagogicznego. W historji naszego szkolnictwa muzycznego należy się jej zaszczytne miejsce. Ile doskonałych sił wyszło już z pod kierunku p. Rosenberg. Do wybitnych zalet należy dążność, by uczeń opanował nietylko technikę muzyczną, ale aby istotnie się umuzykalnił: a więc wyrabianie poczucia rytmicznego, kształcenie słuchu, a nadto praca nad teoretyczną stroną muzyki. Główny nacisk kładzie szkoła p. Rosenberg na muzykę fortepianową i tutaj pochlubić się może doskonałym wynikiem. Literatura muzyczna, znakomicie dostosowana do indywidualności ucznia i jego wiedzy technicznej, stwierdza, że w osobie kierowniczki posiada szkoła pierwszorzędną siłę pedagogiczną. Dr J. R.

Na interpelację w sprawie plebiscytowej.

Warszawa, 12 czerwca (Tel. wł.) W odpowiedzi na interpelację p. Głąbińskiego w sprawie plebiscytowej podsekr. Dąbrowski odpowiedział na piśmie, jak następuje:

Ostatnia akcja z naszej strony zdołała doprowadzić komisję międzysojuszniczą do sprawiedliwego ocenienia istotnego stanu rzeczy, czego wyrazem **ostatnie rozporządzenie komisji kwidzyńskiej**, postanawiające: 1) dodanie landratom kontrolerów Polaków, mających prawo wglądu we wszystkie sprawy i zawieszanie rozporządzeń, krzywdzących ludność polską do czasu rozpatrzenia ich przez komisję międzysojuszniczą, 2) rozwiązanie sicherheitswehry i zastąpienie jej przez milicję lokalną pod oficerami Polakami i Niemcami w równej liczbie. **Sprawa terminu plebiscytu dotąd nie jest przesądzona,** rozstrzygnie się ona w Paryżu, gdzie zwiększyły się szanse na naszą korzyść.

Przesilenie w Czechach.

Praga, 12 czerwca (PAT). »Czeskie Słowo« donosi, że **przesilenie gabinetowe trwa w dalszym ciągu.** »Narodni Polityka« określa sytuację polityczną jako **niepewną i chaotyczną.**

Wątpliwe jest, czy parlament przyjmie do wiadomości wygłoszony przez prezydenta ministrów Tusara program rządowy. Według doniesienia tego pisma **konflikt w łonie dotychczasowej koalicji rządowej nie został dotąd zażegnany.**

Strajki w Czechach.

Praga, 12 czerwca (PAT). »Bohemia« donosi, że **do strajku jeneralnego w Czechach** zachodnich, jaki wybuchł tam z powodu katastrofy aprowizacyjnej, przyłączyły się sąsiednie powiaty w Czechach północnych. **Ogółem strajkuje 75 tysięcy robotników.**

Dymisja gabinetu w Austrji.

Wiedeń, 12 czerwca (PAT). Wczoraj w południe kanclerz Renner zjawił się u prezydenta i przedłożył mu **dymisję całego gabinetu.** Prezydent przyjął dymisję i poruczył Rennerowi tymczasowe prowadzenie agend.

Wybory w Niemczech.

Nauen, 12 czerwca (PAT). **Ze znanych socjalistów niemieckich nie zostali wybrani prezydent Rzeszy Ebert, minister Noske, minister Heine,** dawny prezydent zgromadzenia narodowego Pfankuch, naczelnik policji berlińskiej Eugenjusz Ernst, przewodniczący berlińskiej partji organizacyjnej Franciszek Krueger, naczelnik Pa/us Wschodnich Szymon Katzenstein, minister Landsberg, polityk dr Quark, dr Sinnsheimer, badeński minister Rückert.

Wiedeń, 12 czerwca (PAT). Jak podaje »Freiheit«, **niezawiśli socjaliści gotowi są wstąpić do rządu koalicyjnego pod następującemi warunkami:** 1) Rozwiązanie wszystkich antyrewolucyjnych formacyj; 2) Zniesienie stanu wyjątkowego i ogłoszenie amnestji; 3) Ukaranie wszystkich rewolucjonistów, którzy uczestniczyli w zamachu Kappa; 4) Uspołecznienie tych gałęzi przemysłu, które są do tego dojrzałe; 5) Przemiana wielkiej własności na własność społeczną; 6) Zabezpieczenie aprowizacji i zwalczanie lichwy żywnościowej; 7) Rozszerzenie ustawodawstwa społecznego; 8) Przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami, pokój z Rosją; 9) Wypełnienie wszystkich zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego. Dziennik zauważa, że żadne stronnictwo mieszczańskie nie zgodzi się na żadne z tych żądań.

Nauen, 12 czerwca (PAT). Scheidemann oświadczył, że obecna sytuacja w Niemczech z powodu wyborów **jest bardzo smutna.** Prawdopodobne jest według niego, że wkrótce przyjdzie znowu w Niemczech **do wojny domowej.** Rządy niezawisłych socjalistów i ludowej partji niemieckiej są niemożliwe.

Zwycięstwo wyborcze sinfeinistów.

Wiedeń, 12 czerwca. »N. Fr. Presse« donosi z Rotterdamu: Jak donosi »Observer«, wybory do rad miejskich w Irlandji są już prawie zakończone. Z wyjątkiem północno-wschodniej części Ulsteru i hrabstwa Londonderry wybory przyniosły stanowcze zwycięstwo sinfeinistom.

Różne wiadomości polityczne.

Donoszą z Rzymu: **Giolitti otrzymał misję utworzenia gabinetu.**

Według »Journal des Debats«, koła dyplomatyczne liczą się **z ewentualnością odbycia finansowej konferencji w Brukseli przed konferencją w Spaa,** wbrew powziętym poprzednio decyzjom.

Rada wykonawcza Ligi narodów zbierze się w poniedziałek w Londynie, ażeby **zastanowić się nad prośbą księcia Firouz w sprawie interwencji Ligi narodów w Persji.** Ważnym jest fakt, że Lloyd George będzie reprezentował Anglję na tem zebraniu.

Perski poseł w Berlinie oświadczył przedstawicielom niemieckiej prasy, że **rząd perski zawarł w sierpniu 1919 roku z Anglją ugodę,** wedle której Anglja gwarantuje we wszystkich okolicznościach niepodległość Persji. Persja w związku narodów będzie występowała, jako samoistny naród. — W sprawie ruchu bolszewickiego w Persji, oczekuje ona pomocy ze strony rady Ligi narodów i Anglji.

»Star« podaje doniesienie angielskiego wicekonsula w Mikołajewsku, że **bolszewicy zabili 5 Amerykanów i 5 Anglików** przed wkroczeniem wojsk japońskich.

Z powodu skargi Litwinowa na przetrzymanie jeńców Rosjan w Anglji, stwierdzono w Londynie, że **w Anglji niema żadnego jeńca wojennego rosyjskiego.** W więzieniu znajduje się kilkunastu Rosjan, oskarżonych o różne zbrodnie, podpadające pod paragrafy kodeksu karnego.

Niemcy w jednej ze swoich ostatnich not **zawiadomili koalicję, że nie będą mogli zredukować do dnia 16 b. m. stanu swej armji stałej do 100 tysięcy żołnierzy,** przewidywanych w traktacie wersalskim. Niemcy proszą o pozwolenie zatrzymania dotychczasowej »Reichswehry«, składającej się z 200 tysięcy żołnierzy. Jak słychać, **miała rada najwyższa upoważnić Niemcy do podwyższenia liczby oddziałów policyjnych, natomiast nie zgodziła się na podwyższenie stopy armji stałej.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z 11 czerwca: 6% obligacje m. Warszawy 1915-16 wartość kuponu 2,52, żądano 218, poszukiwano 210, 6% obl. m. Warszawy r. 1917 po 100 marek wartość kuponu 2,66,7, transakcje 99'75, żądano 101, poszukiwano 98, 5% obl. banku ziemskiego wartość kuponu 0,89,9, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 4,22,1, transakcje 206'50, 205, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 1,94,2, żądano 232, poszukiwano 221, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 1,74,8, transakcje 226, 228'50, żądano 216, poszukiwano 208. **Kursa walut:** Ruble carskie setki 249, ruble carskie pięciotki 262'50, 264, ruble dumskie duże 65'50, 69, 68'50, małe 46, franki francuskie 13'75, dolary Stanów Zjednoczonych 175'50, 172, marki niemieckie 460. Czeki za okazaniem na Paryż 13'55, 13'30, na Londyn 727'50, 710, na Nowy York 176, na Berlin 458, 472, 467, na Zurych 34'75, 35, Bruksela 14'40, 13'90.

GIEŁDA LWOWSKA z 11 czerwca: Ruble carskie po 100 — 238 (252), w transakcjach 249, lei rumuńskie po 500 — 371 (385), transakcje 376, 377'50, 377, dewizy na Wiedeń 105, 119, reszta bez zmiany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 11 czerwca: Renta majowa 90'50 austr. renta koronowa 87, renta lutowa 91, węg. renta koronowa 111'50, losy tureckie 1512, prjoryteta kolei południowej 870, Anglobank 765, Bankverein 855, Bank kredytowy 2035, austr. zakład kredytowy 1096, Bank depozytowy 821, Laenderbank 960, Merkury 460, Unionbank 895, Bank obrotowy 699, Živnostenska 1548, Kolej północna 11.090, Kolej lwowsko-czerniowiecka 1901, Koleje austrjackie 3525, Kolej południowa 482, Alpiny 3685, Berg und Huetten 790, Krupp 1420, Poldi Huette 2175, Prageisen 5195, Rima 2795, Skoda 2060, Fanto 13.700, Galicyjskie Karpaty 9000, Galicja 16.240, Schodnica 10.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 11 bm.: Berlin 13'75, Medjolan 30'50, 12'25, Budapeszt 305, Warszawa 3, Wiedeń 3'90.

W SPRAWIE ASYGNAT POŻYCZKI Z R. 1918. Wydział prasowy ministerstwa skarbu komunikuje: Ze względu na rozsiewane pogłoski, jakoby asygnaty pożyczki państwowej z roku 1918 miały być wypłacane tylko do pewnego krótkiego terminu, urząd pożyczki państwowej ogłasza, że pożyczki będą wypłacane w pełnej za nie należnej sumie w ciągu lat trzydziestu od daty płatności, to jest od 1 maja 1915.

SPRAWA ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH. — Komunikat ministerstwa przemysłu i handlu. Przed wojną zakłady żyrardowskie były największą fabryką wyrobów lnianych w kraju o 24 tysiącach wrzecion. Oprócz tego istniały tam działy bawełniane o 31 tysiącach wrzecion. Ogólna ilość krosien wynosiła 1400. Zakłady zatrudniały 9 tysięcy robotników. Podczas wojny fabryka uległa bardzo znacznemu uszkodzeniu. Po odejściu okupantów, przeszła pod zarząd państwa. Udzielono subsydjum na uruchomienie fabryki w wysokości 10 miljonów marek, oraz uznano kredyt gwarancyjny na sumę 100 tysięcy funtów szterlingów na zakupy towarów. Dzięki tej pomocy zakłady zostały częściowo uruchomione, przyczem bawełnę otrzymano z rządowych zakupów. Poczynając od 1 września roku ubiegłego do 20 marca roku bieżącego, wyrobiono 800 bel z tego źródła, to jest około 160 ton. Len otrzymano w postaci włosienia z kresów wschodnich, oraz w postaci słomy z zapasów miejscowych. W ostatnich czasach toczą się pertraktacje w przedmiocie zakupu 50 procent akcyj Zakładów żyrardowskich przez finansistów francuskich, oraz dalszego uruchomienia fabryki dzięki ich pomocy. Dnia 11 b. m. odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów, celem dokonania wyborów nowego zarządu, którego zadaniem będzie następne wystąpienie z odpowiednim wnioskiem o zwolnienie zakładów od przymusowego zarządu państwowego. Już w czasie obecnym akcjonarjusze francuscy wysłali z Francji do Polski 10 wagonów bawełny dla fabryki, z których 5 wagonów nadeszło już do Głańska.

EMIGRACJA DO DANJI. W sobotę, dnia 5 czerwca wyjechał z Oświęcimia specjalny pociąg z 500 robotnikami rolnemi do Danji na roboty rolne. Drugi transport odejdzie w drugiej połowie czerwca. Zgłoszenia przyjmują urzędy pośrednictwa pracy w Oświęcimiu, Krakowie, Żywcu, Nowym Sączu, Tarnowie, Ropczycach, Kolbuszowej, Łańcucie, Jarosławiu i Mościskach.

WSKRZESZENIE MONOPOLU CUKROWEGO ORAZ WÓDCZANEGO NA UKRAINIE. Z mocy rozporządzenia departamentu dochodów niestałych ministerstwa skarbu ukraińskiej rzeczypospolitej ludowej, przywraca się monopol cukrowy i wódczany w pełnym zakresie. Kijowski zarząd gubernjalny akcyzy przedsięwziął kroki celem wprowadzenia w życie tych monopolów. Już zawiązuje się łączność z poszczególnemi cukrowniami za pośrednictwem agentów specjalnych, który na miejscach mają regulować wszelkie sprawy, związane z przyszłą kampanją cukrową. Zarząd akcyzy zajęty jest obecnie opracowaniem materjałów, dotyczących finansowania cukrowni, nadto przystępuje do prac, związanych z uruchomieniem cukrowni. [illegible]

WĘGRZY O WYMIANIE BANKNOTÓW. Tel. z Budapesztu: W ostatnich czasach rozszerzane były ze względów spekulacyjnych pogłoski, iż przy zamianie banknotów [illegible] nowe banknoty [illegible] 10 do 30 procent. Ministerstwo finansów zwraca uwagę na to, że [illegible] prawdopodobnie [illegible] ma zamiaru [illegible] jakiegokolwiek dyskonta.

ŚWIETNE ZBIORY W JUGOSŁAWII. Z Belgradu donoszą, że w całem królestwie zapowiadają się świetne zbiory, szczególnie pszenica. Zbiory te przewyższą daleko potrzeby konsumentów. Jest nawet mowa o wywozie.

CZESKIE UKŁADY HANDLOWE. Z Pragi donoszą, że zawarty został układ handlowy między Czecho-Słowacją a Szwajcarją. Układ ten wejdzie w życie, skoro tylko będą wypracowane szczegóły. Oczekują również w krótkim czasie opublikowania układu celnego z Jugosławją. Anglja wprowadziła pewne ułatwienia [illegible] w swych koloniach.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAR.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Ignacy Jaworski

st. rewident kolei państw.

przeżywszy lat 57, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 czerwca 1920 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

DNIA 20 CZERWCA B. R. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek, ulica Karmelicka [illegible] I. piętro, ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego [illegible] nego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Wydziału z czynności [illegible] rok 1919.
3) Sprawozdanie Komisji kontrol. i wniosek tejże o udzielenie Wydziałowi absolutorjum z czynności i rachunków za r. 19[illegible]
4) Wybór Wydziału i Komisji kontrolującej.
5) Zmiana statutu.
6) Wnioski i interpelacje członków.

W razie braku kompletu, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie członków w tym samym dniu i z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 10 i pół przed południem bez względu na ilość obecnych członków. 4546

Drogeria S. Wojciechowskiego

w Przemyślu, Rynek

poszukuje pomocnika rutynowanego. Posada natychmiast do objęcia. Warunki do umowy. 4494 1

Kocioł parowy

Korowała 8 m² p. o., **zbiornik żelazny** na spirytus, pojemności 700 hl, dużą, silną **pompę do wody** — pierwszorzędny fabrykat, b. mało używane, ma na sprzedaż zarząd dóbr Świdnica, p. Krakowiec. 4510 1 3

Ajencja handlowa

poszukuje praktykanta w wieku lat 16 do 18. Zgłoszenia codziennie między 3—4 przyjmuje Fleischer, ulica Kremerowska l. 2. 4198 1 2

Odejmę w dzierżawę

dworcową restauracyę kolejową lub [illegible] na handel śniadankowy [illegible] przynoszący. Pośrednictwo wykluczone. Adres: skrytka pocztowa 31, Kraków. 4518 1 3

Wynagrodzę sowicie

oddawcę zgubionej wojskowej karty odroczenia z 3 marca 1920 na imię Altera Schinagla z Wieliczki. 4507

Spólnika z większym kapitałem

szukamy do uzupełnienia zwiększonych [illegible] maszynowych dwóch [illegible]. Zgłoszenia z podaniem wysokości rozporządzalnego kapitału pod **„Zachodnia Małopolska"** do Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 4516 1 2

Poszukuje się

do natychmiastowego wstąpienia **modelarza.** Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu. 4514 1 3

Poznaj siebie. Poznaj innych.

Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, podajcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyller Szkolnika (autora dzieł naukowych) listem poleconym, naukową, szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczere zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Posiadamy mnóstwo odezw i podziękowań. Analizę wysyłamy po otrzymaniu Mk 25·—. Adresować: **Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ul. Piękna 25.** 4042 2 2

Wiktorya Terlecka

magazyn mód w Bielcu

poleca, na sezon letni, wielki wybór kapeluszy damskich, męskich dla dzieci — kapelusze żałobne, krepa, gaza i wszelkie inne przybory. 3514 5 6

Kilkadziesiąt dziewcząt

przyjmie fabryka Iskra & Karmański, Kraków, ulica Łobzowska l. 8. 4316 3 3

Mam dwa pokoje

i kuchnię w Warszawie, które zamienię na odpowiednie większe mieszkanie w Krakowie, ewent. z dopłatą. Oferty pod **„S. N."**, Warszawa, ul. Świętokrzyska 27, m. r. 4466 3 3

Auto trójkołowe

„Phänomobil", 12 HP, czterocylindrowe, karoserja torpedo ze szybą, na gumach, do sprzedania. Ulica A. Potockiego 1, u stróża, między godz. 1—2. 4374 4 4

Aparat dentystyczny

do rentgenizowania, marki „Triumf", prawie że nowy, wraz z dwiema rurkami, podstawą i t. p., do sprzedania. Wiadomość u dentysty Dra Haasa w Bielsku, ul. Kolejowa 11. 4377 3 6

Dostawa drzewa do budowy mostów.

Zapraszam do wnoszenia ofert na dostawę materjału drzewnego do budowy mostów. Materjał ma być obrobiony według wymaganych wymiarów, z dostawą na miejsce budowy. Szczegółowe warunki dostawy i wykaz materjałów poda kierownictwo okręgu budowniczego w Bochni. 4417 2 3

Odstąpię telefon za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod **„L. H. 101"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4441 3 5

Panienka lub uczeń

z ukończoną wydziałową, potrzebna. — Wypożyczalnia książek **J. Łumpiowicz, plac WW. Świętych.** Od godziny 8—9 rano. 4195 7 6

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drozlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3651 8 10

DYREKCJA

Towarzystwa akcyjnego przyjmie praktykanta biurowego. Zgłoszenia pisemne pod **„Z. 11"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4454 2 3

Buchaltera

samodzielnego przyjmie natychmiast Spółka automobilowa „Motor", Kraków, Dębniki, ul. Barska 12. 4333 3 3

Wynajmę mieszkanie

za każdą cenę z 2—4 pokoji z kuchnią, ewentualnie umeblowane. — Zgłoszenia pod **„Mieszkanie"**, do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4382 3 3

Czerwony Krzyż

Kraków

poszukuje urzędnika, obznajomionego z buchalteryą i prowadzeniem biura. — Warunki według umowy. — Zgłoszenia w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Pędzichów 16 od godziny 12—1 przed południem. 4405 3 3

Do sprzedania folwarki i majątki ziemskie:

koło Krakowa 100 morgów, 320 morgów, 420 morgów; w Tarnowskiem 130 morgów i 400 morgów; w Dąbrowskiem 300 morgów; 816 morgów lasowo-rolny za Lwowem; 400 morgów za Jarosławiem. — Zgłoszenia: **Biuro F. Tarliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 4444

KUPUJEMY MIÓD PSZCZELNY

w każdej ilości 4499 1 3

Małopolska fabryka miodu „RÓJ"

Ska z ogr. odp.

Kraków-Podgórze, Rynek główny 12.

Sumiennych, zdolnych

urzędników

Polaków, ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje się do biura fabrycznego w miejscowości obok Krakowa. — Zgłoszenia pod **„Fabryka 2442"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4416 2 2

GUMY AUTOMOBILOWE

we wszystkich wymiarach natychmiast do sprzedania

Spółka automobilowa „MOTOR"

4304 Kraków-Dębniki, ul. Barska 12. 4 5

Wycieraczki słomiane

rogóżki, koszyki do wypiekania chleba, kosze podróżne, meble i inne wyroby koszykarskie poleca hurtownie **Syndykat koszykarski, Kraków,** ul. Floryańska 32, detalicznie: ul. Gołębia 14. 4505 1 2

S. WEISSMANN

KRAKÓW RADZIWIŁŁOWSKA 21 — PRZEMYŚL ULICA MICKIEWICZA 5

Hurtowna sprzedaż artykułów technicznych. 4184 3 4

Szczeliwo różnych systemów w płytach i warkoczach, toczki ścierne, płyty oryginalne klingertowe i azbestowe.

Oleje mineralne i smary.

PANNĘ

manipulantkę, piszącą biegle na maszynie po polsku i po niemiecku przyjmie zaraz Powszechny Zakład Kredytowy, ulica Grodzka l. 43 4475 2 2

Ekonom

lat 29, żonaty, Polak, z ukończoną szkołą rolniczą, dobry teoretyk i praktyk, poszukuje posady na ordynarję od 1-go lipca. Zna się na prowadzeniu książkowości gospodarczej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **Gospodarz.** 4490 2 4

Poszukuje się

zdolnych sił biurowych, piszących biegle na maszynie, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pisemne pod **„K. 15"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, ul. Grodzka 13. 4455 2 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 4 0

Samochody osobowe i ciężarowe wynajmuje Spółka samochodowa 4504 1 2

„Polauto"

w Krakowie, ul. Gołębia l. 14.

Techniczny dom handlowy „AUTO STAR"

Kraków, ul. Sławkowska 32 posiada do sprzedaży z natychmiastową dostawą:

Omnibus samochodowy marki „Mercedes" 36-osobowy,
Omnibus samochodowy marki „White" 20-osobowy,
Omnibus samochodowy marki „Fiat-Torino" 30-osobowy,
Omnibus samochodowy marki „Graf Stift" 20-osobowy,
Omnibus samochodowy marki „Praga" 30-osobowy,
wszystkie na pełnych obręczach gumowych. 4103 3 5

Polecamy znane już ze swej dobroci i w całym kraju świetnie wprowadzone:

PASTĘ DO OBUWIA
CZERNIDŁO do obuwia i wyrobów skórzanych
MYDEŁKO do czyszczenia metali, szyb i luster

„URSUS"

Płyn do czyszczenia metali „WAWEL"

4207 3 6

Fabryka przetworów tech.-chem. „URSUS", Warszawa, Chłodna 29, Tel. 229-36.

Wyłączna sprzedaż: LEOPOLD SEGAŁ, Warszawa, Leszno 18, Tel. 153-24.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY H. MIEROSZEWSKI

SPÓŁKA Z O. O.

KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 43, TELEFON 2038.

Wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Zlecenia giełdowe.
Oprocentowuje rachunki bieżące po 3½%. 4432 2 6

Godziny urzędowe: od 9—1 i od 3—5 po poł., w soboty od 9—1 po poł.

„NIL" „RIDÉE" „SOLO"

tutki hygieniczne, wszędzie do nabycia.

Główny skład: 3411 8 0

D. Rosenzweig, Kraków, ulica Krakowska 6.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY IWONICZ

Bezpośrednie połączenia kolej. Warszawa—Iwonicz, Kraków—Iwonicz, Lwów—Iwonicz. — Sezon I. od 15 maja do 20 czerwca; II. od 20 czerwca do 20 sierpnia; III. od 20 sierpnia do 1 względnie 12 października. — Szczawa słono-jodo-bromowa. Kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa. — Wskazania lecznicze: Żołzy, kiła, skaza moczowa, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących. — W zakładzie 3 restauracye, 2 pensyonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 mk dziennie. Oświetlenie elektryczne, kaplica zakładowa. — Muzyka. — Poczta, telegraf, telefon w Zakładzie. Aprowizacya zapewniona. — Zgłoszenia przyjmuje

3091 7 12 **Dyrekcya Zakładu.**

Maszynistów tartacznych

i **maszynisty** do obsługi lokomotywki poszukuje „Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne", Sp. z ogr. odp., Kraków, Rynek główny 29, I p. Zgłoszenia osobiste tamże za przedłożeniem świadectw w godzinach od 3—4. 4485 2 3

WIKTOR SEDLACZEK

dawniej we Lwowie — obecnie

W KRAKOWIE, ULICA ŚW. ANNY L. 4

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

poleca po cenach konkurencyjnych:

Płótna białe na bieliznę i na prześcieradła bez szwu. Zefiry, płócienka, druki, oxfordy kolorowe. Materjały na ubrania i suknie damskie. Kleiny na podszewki. Pończochy damskie i dla dzieci. **Skarpetki. Nici do szycia na szpulkach. Sznurowadła czarne do bucików, bardzo silne.**

Próbki posyłam za poprzedniem nadesłaniem 10 mk, które zwracam, gdy mi próbki zostaną odesłane do dni 14. 4313 2 12

WYSYŁAM WSZĘDZIE DO CAŁEJ POLSKI za zaliczką, przy nadesłaniu odpowiedniego zadatku, razem z zamówieniem.

Kółkom rolniczym, kupcom, konsumom znaczny opust.

Poszukuje się panny

piszącej biegle na maszynie, ze stenografią, znajomością języka polskiego, niemieckiego, ewent. francuskiego. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne do Polskiego Zjednoczenia przemysłowo-leśnego, Sp. z ogr. odp., Kraków, Rynek główny 29, I p. 4180 2 3

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA „IMPEX" W KRAKOWIE.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO

z marek 4,200.000 na marek 8,400.000

w drodze emisji 30.000 sztuk akcji po 140 mk nominalnej wartości.

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki Akcyjnej **„IMPEX"** w Krakowie, uchwaliło pod warunkiem zatwierdzenia rządowego podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z **4,200.0000 mk** na **8,400.000 mk** i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały i ze zastrzeżeniem zatwierdzenia rządowego rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

dla marek 4,200.000 III. emisyji pod następującymi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcji dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę mk 190·— i 5%-owe odsetki od nominalnej wartości 140 mk, liczone od dnia 1 lipca 1919 do dnia wpłacenia, zaś dla nowych akcjonarjuszy za sztukę 230.— mk i 5-%owe odsetki od nominalnej wartości 140 mk, liczone od dnia 1 lipca 1919 do dnia wpłacenia.

2) Akcje nowej emisji będą rozdzielone pomiędzy obecnych akcjonarjuszy w ten sposób, iż każdy dotychczasowy akcjonarjusz ma prawo poboru jednej nowej akcji na jedną akcję poprzednich emisji.

3) Jeżeli akcje nowej emisji nie będą rozebrane w całości przez obecnych akcjonarjuszy, nastąpi przydział pozostałej ilości akcji na rzecz innych subskrybentów przez Radę Nadzorczą Spółki.

4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex" począwszy od dnia rozpoczęcia działalności Spółki na równi ze staremi akcjami.

5) Termin subskrypcji upływa z **dniem 15 czerwca 1920 r.** W tym dniu subskrypcje będą zamknięte.

6) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone z odsetkami wedle punktu 1.

7) Rada Nadzorcza zastrzega sobie akcje subskrybowane, a nie objęte prawem poboru przydzielić subskrybentom według swego uznania.

8) Przydział akcji nastąpi najpóźniej w ciągu 14 dni po otrzymaniu zatwierdzenia rządowego. Kwoty wpłacone na nieuwzględnione subskrypcje będą zwrócone do dni 14-tu po uskutecznieniu przydziału wraz 3% odsetkami. To samo postanowienie będzie miało zastosowanie we wypadku nieuzyskania zatwierdzenia rządowego co do podwyższenia kapitału akcyjnego.

Subskrypcję przyjmuje w Krakowie:

Spółka „Impex" w biurze swem, ul. Stradom L. 19,
Filia Banku Krajowego,
Filia Banku Przemysłowego,
Bank Małopolski S. A.,
Filia Banku Hipotecznego,
Bank Komercjalny,
Filia Wiedeńskiego Banku Związkowego,
Filia Wiedeńskiego Banku Lombardowego i Eskontowego,
Filia Akcyjnego Towarzystwa Bankowego Merkur,
Filia Banku Obrotowego,
Dom Bankowy H. Ripper i Ska,
Krakowskie Stowarzyszenie kupców, ul. Grodzka 13. 4311 2 2

Kto chce oszczędzić conajmniej 100%

niech się zgłosi bezzwłocznie do Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, ul. Floryańska L. 32, który przyjmuje wszelkie zamówienia na **nowe futra** oraz przerabia **futra męskie i damskie** z własnych i dostarczonych materyałów.

Długoletnie współpracownictwo w światowej sławy firmie Bechaud et David, Avenue de l'Opera 14, **w Paryżu,** daje dostateczną rękojmię solidności i gustowności wykonania. 4232 5 5

Do eksploatacji lasów sosnowych w Małopolsce potrzebni natychmiast

kierownik tartaku,
manipulant leśny,
adjunkt leśny,

obznajomiony z manipulacją leśną.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, energiczne, samodzielne, z długoletnią praktyką i doświadczeniem w przemyśle drzewnym. — Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i referencjami należy adresować do **„Zarządu tartaku parowego w Jaślanach koło Dębicy".** 4486 2 2

SKABOFORM

Znowu do nabycia — Znowu do nabycia

w 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez aptekarzy wielokrotnie polecona

Dra Flescha oryginalna maść i puder **„SKABOFORM"**

nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Wybitny środek zapobiegawczy „Mydło siarkowe Skaboform". Najlepiej dezynfekcyonujące „Mydło smołowcowe Skaboform".

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny: Główna rozsprzedaż „Skaboformu" na Polskę: Kraków, ulica Lubicz 22. 3587 12 32

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. — Rządca Drukarni L. K. Górski.